Gwarek

gwarek.com.pl

4,00 zł (w tym 5% VAT)
**nr 14**
**7.04.2026 r.**
nr indeksu 359599

ISSN 0209-0368
14
9 770209 036605

TARNOWSKIE GÓRY › PIEKARY ŚL. › LUBLINIEC



©domikophoto (Dominik Mikuszewski)

# Nasze dziewczyny zdominowały wybory miss

Miss Śląska 2026 została 23-letnia Julia Flach z Radzionkowa. Finałowa gala konkursu odbyła się pod koniec marca w Miejskim Domu Kultury w Mikołowie. I wicemiss Śląska wybrano 21-letnią Sandrę Kmietowicz z Piekar Śląskich. Natomiast z tytułu miss publiczności cieszy się 23-letnia Alicja Warzecha, mieszkanka Tworoga.

**Czytaj – str. 2**

W czołówce nasze mieszkanki. Brawo!

FOT. DOMINIK MIKUSZEWSKI

# Przedszkola **do likwidacji?**

Czy w Tarnowskich Górach zostaną zlikwidowane dwa przedszkola? **Burmistrz Arkadiusz Czech twierdzi, że nie zapadły jeszcze decyzje w tej sprawie.** Jednak do dwóch placówek nie przeprowadzono w tym roku naboru.

JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Radna rady miejskiej w Tarnowskich Górach Aleksandra Garczarczyk skierowała oficjalne zapytanie do burmistrza Arkadiusza Czecha dotyczące możliwych zmian w sieci publicznych przedszkoli prowadzonych przez gminę Tarnowskie Góry.

Sprawa wzbudziła zainteresowanie mieszkańców, ponieważ w przestrzeni publicznej pojawiły się informacje o potencjalnej likwidacji lub reorganizacji niektórych placówek przedszkolnych. W swoim zapytaniu radna wskazuje, że docierają do niej sygnały zarówno od rodziców dzieci, jak i pracowników placówek oświatowych. Wśród placówek, o których mówi się w kontekście potencjalnych zmian, pojawiają się Przedszkole nr 4 oraz Przedszkole nr 1 w Tarnowskich Górach.

Radna zwróciła się do burmistrza o wyjaśnienie, czy gmina rzeczywiście rozważa likwidację którejś z placówek, a jeśli tak – jakie są przyczyny takich planów.

**Dokończenie na str. 2**

## W NUMERZE

**NASI W THE VOICE KIDS**



▸ Karolina Musialik z Miasteczka Śląskiego świetnie poradziła sobie na scenie telewizyjnego programu The Voice Kids.

**Czytaj – str. 3**

**W OBRONIE BOŻENY HAGER-MAŁECKIEJ**

▸ „Jako długoletni współpracownik pani profesor poczuwam się do obowiązku napisać prawdę o tym, kim była" – napisaała prof. dr hab. n. med Krystyna Karczewska.

**Czytaj – str. 5**

**LIKWIDACJA SZKOŁY: KURATOR MÓWI NIE**

▸ Kuratorium oświaty w Katowicach wydało negatywną opinię w sprawie zamiaru likwidacji Szkoły Podstawowej im. Kornela Makuszyńskiego w Potępie.

**Czytaj – str. 6**

**NIE UWAŻAM, ŻE DZIAŁAMY POWOLI**

▸ Rozmawiamy z burmistrzem Miasteczka Śląskiego Tomaszem Respondkiem.

**Czytaj – str. 7**

**MINIATUROWE KOLEJKI NA DWORCU KULTURY**

▸ Dworzec Kultury to nowe miejsce na kulturalnej mapie Tarnowskich Gór. Działa od grudnia ubiegłego roku i zdecydowanie warto je odwiedzić.

**Czytaj – str. 8**

**ZŁE POMYSŁY TEŻ BYWAJĄ INSPIRACJĄ. OKŁADKI MAGDY KUC**

▸ „Aglo" i „Odrzania" Zbigniewa Rokity, „Sublokatorka" Hanny Krall, „Mistrzyni" Manueli Gretkowskiej, thrillery Remigiusza Mroza, eseje Tomasza Stawiszyńskiego, proza Ann Patchett i wiele innych znanych oraz lubianych pozycji książkowych. Mają okładki jej autorstwa. Nie każdy o tym wie, zwłaszcza w jej rodzinnych Tarnowskich Górach. – Pewnie dlatego, że jestem dzikim introwertykiem, częściej rozmawiam o psach niż o pracy – mówi Magda Kuc.

**Czytaj – str. 9**

**ŚWIETNY WYNIK W MIĘDZYNARODOWYM PUCHARZE**

▸ Zawodnicy MKS Park Wodny Tarnowskie Góry potwierdzili wysoką formę podczas międzynarodowych zawodów pływackich w czeskim Usti nad Łabą. Przez trzy dni rywalizowali z czołowymi klubami z Europy Środkowej, osiągając znakomite wyniki i plasując się w ścisłej czołówce całej imprezy.

**Czytaj – str. 14**

eprasa.pl 068b18e5da

# Nasze dziewczyny zdominowały wybory miss

Finalistki przez wiele tygodni przygotowywały się do gali, biorąc udział w próbach choreograficznych w Szkole Tańca Anima w Mikołowie. Intensywne przygotowania były okazją do doskonalenia umiejętności scenicznych, ale również integracji, zdobywania nowych doświadczeń oraz nawiązywania przyjaźni.

Spośród 12 finalistek Wyborów Miss Śląska 2026 jury wybrało tę najpiękniejszą. Została nią 23-letnia Julia Flach z Radzionkowa. I wicemiss Śląska została 21-letnia Sandra Kmietowicz z Piekar Śląskich. Natomiast z tytułu miss publiczności cieszy się 23-letnia Alicja Warzecha z Tworoga.

Miss Śląska Julia Flach jest tancerką zespołu Mały Śląsk i od dawna jest związana z Centrum Kultury Karolinka w Radzionkowie. – To niezwykłe osiągnięcie jest dowodem jej pasji, pracowitości i piękna – zarówno tego zewnętrznego, jak i wewnętrznego. Jesteśmy z ciebie ogromnie dumni i trzymamy kciuki za kolejne sukcesy – podkreślają pracownicy Karolinki. **(ESP)**




Koronacja mieszkanki Radzionkowa na Miss Śląska

FOT. DOMINIK MIKUSZEWSKI

# Przedszkola do likwidacji?

**Dokończenie ze str. 1**

W interpelacji Aleksandra Garczarczyk zapytała między innymi, czy zamiast likwidacji rozważane jest połączenie placówek w jedną jednostkę organizacyjną, co stanie się z nauczycielami oraz pracownikami administracji i obsługi, w jaki sposób gmina zabezpieczy miejsca dla dzieci, które uczęszczają obecnie do ewentualnie likwidowanych przedszkoli.

W odpowiedzi burmistrz Arkadiusz Czech poinformował, że na obecnym etapie nie zapadły jeszcze decyzje dotyczące zmian w sieci przedszkoli. Jak wyjaśnił, obecnie trwa postępowanie rekrutacyjne do przedszkoli w Tarnowskich Górach. Dopiero po jego zakończeniu wyniki mają zostać przedstawione podczas posiedzenia komisji edukacji rady miejskiej. Celem spotkania ma być wspólne wypracowanie wniosków dotyczących przyszłości miejskich placówek przedszkolnych.

Kiedy zakończy się rekrutacja? Rodzice złożyli zgłoszenia dzieci do wybranych placówek i przeprowadzono ich weryfikację. Ostatnim etapem rekrutacji będą tzw. potwierdzenia woli. Rodzice będą je składać w przedszkolach od 7 do 14 kwietnia. Listy przyjętych zawisną 17 kwietnia.

Jednak już teraz wiadomo, że do przedszkoli nr 1 i 4 w ogóle nie prowadzono naboru. Dlaczego?

– Rodzice chętniej wybierają placówki po termomodernizacji, odnowione. „Jedynka” i „czwórka” mieszczą się w starych budynkach, remont jest zbyt kosztowny dla naszego budżetu. Do Przedszkola nr 1 w poprzednim naborze rodzice zgłosili jedynie 4 dzieci – odpowiada Ewa Kulisz, rzeczniczka prasowa urzędu miejskiego w Tarnowskich Górach.

Wygląda więc na to, że plotki na temat likwidacji tych placówek nie są bezpodstawne.

**JAROSŁAW MYŚLIWSKI**

# Pracownicy ZUS domagają się godnej płacy




Protest rozpoczął się po załamaniu rozmów w sprawie wynagrodzeń

ZDJĘCIA: JAROSŁAW MYŚLIWSKI

**W czwartek pracownicy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Tarnowskich Górach wyszli przed budynek, wyrażając w ten sposób wsparcie dla związkowców okupujących centralę ZUS w Warszawie.**

Protest rozpoczął się po załamaniu się rozmów w sprawie wynagrodzeń.

– Pracodawca powiedział, że w ramach wynoszącej 3 proc., żenująco niskiej, podwyżki dla pracowników ZUS musimy jeszcze wydzielić znaczną część tej kwoty na podwyżki dla lekarzy orzeczników, którzy i tak już mają bardzo wysokie pensje. To wzbudziło ogólne oburzenie w całym zakładzie – mówi Jacek Wójcik, członek zarządu Komisji Oddziałowej NSZZ „Solidarność” ZUS Oddział w Zabrzu.

Podobne akcje wsparcia jak w Tarnowskich Górach odbyły się w placówkach ZUS w całej Polsce. **(MIR)**




reklama

ZAKŁAD POGRZEBOWY
KOZIŃSCY
Tarnowskie Góry, ul. Powstańców Śl. 30
NIEPORÓWNYWALNE NISKIE CENY
GWARANTOWANA WYSOKA JAKOŚĆ
• eksportacja osób zmarłych całodobowo
• eleganckie karawany
• zasiłek pogrzebowy wypłacamy natychmiast lub rozliczenie bezgotówkowe
• załatwianie wszelkich formalności
• kompleksowe usługi pogrzebowe w kraju i za granicą + formalności (bez pośredników)
• duży wybór trumien (również pozawymiarowych)
• JESTEŚMY JEDYNYM PRODUCENTEM TRUMIEN W TYM MIEŚCIE
Zakład czynny:
od poniedziałku do piątku,
w godz. od 8.00 do 18.00,
w każdą sobotę od 8.30 do 13.30,
tel. całodobowy 32 285 53 09, 601 40 22 64.

Zakład Pogrzebowy Funerali
Magda Szatan-Tobór, Przemysław Tobór
NASZA FIRMA ŚWIADCZY KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE OD 1922 ROKU NA TERENIE TARNOWSKICH GÓR, RADZIONKOWA I BYTOMIA.
Wiemy, jak pomagać po stracie bliskiej osoby, zawsze dbamy o wysoką jakość naszych usług, a Zmarłych traktujemy z szacunkiem i godnością.
Dysponujemy flotą nowoczesnych, luksusowych karawanów.
W pełni załatwiamy formalności pogrzebowe.
Oferujemy usługi muzyczne, florystyczne, jak i fotograficzne.
Zawsze jesteśmy gotowi nieść pomoc i obiecujemy nie zawieść Państwa oczekiwań.
TARNOWSKIE GÓRY, BYTOMSKA 22,
BYTOM, STRZELCÓW BYTOMSKICH 306
RADZIONKÓW, MĘCZENNIKÓW OŚWIĘCIMIA 24
telefony całodobowe: 606 349 393, 603 401 215,
www.janszatan.pl, biuro.funerali@gmail.com

Gwarek

**Tygodnik Wydawniczej Spółdzielni Pracy „Gwarek Śląski”.** Redaguje zespół. Redaktor naczelny: Jarosław Myśliwski. **Adres redakcji**: ul. Piastowska 15/4, 42-600 Tarnowskie Góry. **Biuro ogłoszeń czynne:** poniedziałek 8-15, wtorek, środa, czwartek 9-16, piątek 9-15. **Telefony:** redaktor naczelny, sekretariat: 32-285-26-61, 666-388-953. **E-mail:** gwarek@gwarek.com.pl, reklama@gwarek.com.pl. **Adres strony internetowej**: gwarek.com.pl. Materiałów niezamówionych nie zwracamy. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. **Druk**: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu.
**Projekt graficzny**: Agora Grafika

„Gwarek'' nr 14 (3519), rok LXVIII, INDEKS 359599, ISSN 0209-0368, nakład: 4.000 egz.



eprasa.pl 068b18e5da

# Nasi w The Voice Kids

**Karolina Musialik z Miasteczka Śląskiego świetnie poradziła sobie na scenie telewizyjnego programu The Voice Kids.**



Karolina Musialik



Szymon Kortyka

ZDJĘCIA: THE VOICE KIDS TVP

12-latka zaśpiewała „Sweet Child O` Mine" zespołu Guns N` Roses. – Karolina miała energię i dobrze czuła scenę. Było mocno i na plus – czytamy w mediach społecznościowych programu. Karolina Musialik znalazła się w drużynie Tribbsa.

Z kolei 13-letni Szymon Kortyka z Czekanowa znalazł się w drużynie Cleo. – „Powiedz stary, gdzieś ty był" zabrzmiało świeżo i z energią. Szymon wszedł na scenę pewnie i od razu złapał kontakt z publicznością. Było naturalnie, na luzie i bardzo przyjemnie się tego słuchało – podkreślają twórcy programu.

Trzymamy kciuki za kolejne wykonania. **(ESP)**

# Nasza linia na czele!

**Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia informuje: w minionym roku najwięcej kilometrów przejechały autobusy linii M3.**

Linie metropolitalna M3 jeździ od Tarnowskich Gór, przez Bytom i Chorzów do Katowic.

W 2025 r. autobusy na tej trasie przejechały 1 420 172 tzw. wozokilometrów.

Na drugim miejscu jest natomiast linia AP, na której autobusy kursują do Katowice Airport. Jej osiągnięcie to 1 304 900 km.

Na trzecim miejscu uplasowała się linia M1 kursująca na trasie Gliwice, Zabrze, Ruda Śląska, Świętochłowice, Chorzów Katowice – 1 102 132 km. **(ESP)**

# Czy doczekamy się remontu ulicy Pyskowickiej?

**Remont ul. Pyskowickiej w Tarnowskich Górach: było „nie ma pieniędzy", teraz pojawiła się nadzieja.**



Jaka mówiła Anna Kubica, powiat stara się o pieniądze zewnętrze na remont Pyskowickiej

FOT. ELŻBIETA KULIŃSKA

Temat, który od miesięcy rozgrzewa mieszkańców Tarnowskie Góry, znów wraca na tapetę. Chodzi o remont ul. Pyskowickiej – jednej z kluczowych dróg wyjazdowych w kierunku Zbrosławic. Jeszcze niedawno odpowiedź była krótka: nie ma pieniędzy. Dziś narracja się zmienia.

Kilka dni temu sprawa ponownie wybrzmiała podczas sesji Rady Powiatu Tarnogórskiego. Pod naciskiem mieszkańców i radnych władze powiatu zaczynają szukać rozwiązań.

Jak poinformowała wicestarosta tarnogórska Anna Kubica powiat stara się o środki zewnętrzne, którymi dysponuje urząd marszałkowski.

Na razie jednak więcej jest znaków zapytania niż konkretów. Powiat zgłosił tzw. fiszkę projektową która – została wstępnie oceniona, ale to pierwszy krok. Realne pieniądze pojawią się dopiero wtedy, gdy wniosek przejdzie całą procedurę konkursową.

Szacowany koszt inwestycji to około 2,5 mln zł, z czego nawet 2 mln zł mogłoby pochodzić z dofinansowania. Problem w tym, że na dziś nie ma żadnej gwarancji, że powiat te środki otrzyma.

Tymczasem presja rośnie. – To kwestia bezpieczeństwa – podkreśla radny powiatowy Janusz Śnietka. Jak zaznacza, ul. Pyskowicka to strategiczny wyjazd z miasta, który w przyszłości ma prowadzić m.in. w rejon planowanej infrastruktury związanej z bezpieczeństwem i miejscami schronienia.

Dziś – jak mówią mieszkańcy – o szybkim i bezpiecznym przejeździe nie ma mowy. **(EKA)**

materiał płatny

## Pusty pokój, pełne serce. Czy dojrzałość to najlepszy czas na rodzicielstwo zastępcze?

W domu nastała cisza. To moment, na który czeka wielu rodziców: dzieci dorosły, spakowały walizki i poszły na swoje. Zniknęły porozrzucane buty w przedpokoju, ucichła głośna muzyka za ścianą, a lodówka nie pustoszeje już w magicznym tempie. Nagle odzyskujecie przestrzeń. Macie czas na kawę wypitą bez pośpiechu, na dawno odkładane pasje, na spokojne wieczory.

Ale dla wielu z Was, po pierwszej fali ulgi, przychodzi refleksja. Ten spokój bywa... ogłuszający. Pokoje, które tętniły życiem, teraz stoją puste. A w sercu wciąż jest mnóstwo miejsca i niespożyte pokłady troski, którą nie ma kogo obdarzyć. Syndrom pustego gniazda to nie tylko tęsknota. To także sygnał, że Wasza misja wcale się nie skończyła. Że Wasze doświadczenie rodzicielskie to kapitał, którego nie wolno zmarnować.

Wiele osób po pięćdziesiątce uważa, że na wychowywanie dzieci jest już „za późno". Że to domena młodych, energicznych trzydziestolatków. W Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Tarnowskich Górach uważamy inaczej. Dojrzałość to Wasz największy atut. To właśnie Wy – rodzice z odchowanym potomstwem – jesteście często najlepszymi kandydatami na rodziny zastępcze. Dlaczego?

### Spokój, którego brakuje młodym

Młodzi rodzice często miotają się między karierą, kredytem na mieszkanie a wychowaniem. Żyją w biegu, w stresie, walcząc o stabilizację. Wy ten etap macie już za sobą. Macie życiową mądrość i dystans. Wiecie, że dwója z matematyki to nie koniec świata, a bunt nastolatka to etap, który trzeba przeczekać, a nie walczyć z nim krzykiem.

Dzieci trafiające do pieczy zastępczej – często poobijane przez los, nieufne, zranione – nie potrzebują rodziców, którzy będą z nimi biegać na maratony. One potrzebują kogoś, kto usiądzie obok, wysłucha i powie: „Spokojnie, poradzimy sobie". Potrzebują Waszej stabilizacji emocjonalnej, Waszej cierpliwości, której uczy się przez lata.

### Mentoring, nie tylko „niańczenie"

Boicie się powrotu do pieluch i nieprzespanych nocy? Rodzicielstwo zastępcze ma wiele twarzy. W Powiecie Tarnogórskim ogromnie potrzebujemy rodzin dla dzieci starszych – w wieku szkolnym i nastolatków.

Dla nich nie musicie być „nową mamą" czy „nowym tatą", jeśli czujecie, że to nie ta rola. Możecie być przewodnikami. Mentorami. Kimś, kto pokaże im, jak wygląda normalny dom. Kto nauczy, jak upiec ciasto, jak naprawić rower, jak wypełnić dokumenty, jak szanować drugiego człowieka. Wasze doświadczenie życiowe jest dla tych młodych ludzi bezcenną mapą, dzięki której mogą odnaleźć właściwą drogę.

To nie jest tylko opieka. To budowanie człowieka. To satysfakcja, gdy widzicie, jak zalękniony nastolatek dzięki Waszemu spokojowi zaczyna wierzyć w siebie.

### Nie zostajecie sami – profesjonalne wsparcie EFS+

Decyzja o zostaniu rodziną zastępczą to wielkie wyzwanie i rozumiemy Wasze obawy. **„Czy podołam finansowo?", „A co, jeśli dziecko będzie miało problemy, z którymi sobie nie poradzę?".**

Jako organizatorzy rodzinnej pieczy zastępczej zapewniamy, że ten krok podejmujecie z pełnym zabezpieczeniem. Rodziny zastępcze otrzymują ustawowe świadczenia na pokrycie kosztów utrzymania dziecka. Ale pieniądze to nie wszystko.




Dzięki realizacji przez PCPR w Tarnowskich Górach projektu pod nazwą **„Aktywne Wspieranie & Efektywne Usamodzielnianie"**, współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego Plus, oferujemy Wam coś więcej – profesjonalne zaplecze merytoryczne.

W ramach projektu zyskujecie dostęp do specjalistycznych szkoleń, które przygotują Was do nowej roli. Nie musicie być psychologami – my zapewniamy wsparcie specjalistów, którzy pomogą w trudnych chwilach. Każda rodzina ma swojego koordynatora – „anioła stróża", który jest na wyciągnięcie ręki, by doradzić i pomóc w formalnościach. Projekt EFS+ pozwala nam również na organizowanie grup wsparcia i działań integracyjnych, dzięki którym poznacie inne rodziny w podobnym wieku, z podobnymi wyzwaniami.

### Druga młodość z misją

Pusty pokój w Waszym domu może stać się całym światem dla dziecka, które go straciło. Może znów wypełnić się życiem – ale tym razem spokojniejszym, bardziej uważnym. Rodzicielstwo zastępcze w dojrzałym wieku to szansa na drugą młodość. To poczucie, że jesteście potrzebni, że Wasze życie ma głęboki sens, a Wasze doświadczenie nie kurzy się na półce wspomnień, ale realnie zmienia czyjś los.

**Nie oczekujemy od Was decyzji „tu i teraz".** Zachęcamy jedynie do rozmowy. Przyjdźcie, zapytajcie, sprawdźcie, czy to droga dla Was. Być może to właśnie Wy jesteście tym ogniwem, którego brakuje w naszym systemie pomocy.

**Czekamy na Waszą mądrość i Wasze otwarte serca.**

**Skontaktuj się z nami: Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Tarnowskich Górach Dział ds. Pieczy Zastępczej**
**Tel. 519 822 521**
**e-mail: zespolpieczy@pcprtarnogorski.pl**



eprasa.pl 068b18e5da

# Pościg zakończony zatrzymaniem 36-latka

**Policyjny pościg ulicami Tarnowskich Gór zakończył się zatrzymaniem 36-latka. Mężczyzna przekroczył prędkość, a następnie zignorował polecenia funkcjonariuszy i próbował uciekać – najpierw samochodem, potem pieszo.**



36-letni Tarnogórzanin miał w organizmie blisko promil alkoholu

FOT. POLICJA TARNOWSKIE GÓRY

Do zdarzenia doszło w poniedziałek w ubiegłym tygodniu po godz. 10 na ul. Grzybowej. Policjanci z tarnogórskiej drogówki prowadzili tam rutynową kontrolę prędkości. W pewnym momencie zauważyli Opla, który nieznacznie przekroczył dopuszczalną prędkość.

Funkcjonariusze wydali kierowcy polecenie do zatrzymania się, jednak ten je zlekceważył i gwałtownie przyspieszył. Policjanci ruszyli za nim w pościg, używając sygnałów świetlnych i dźwiękowych. Mężczyzna nie reagował na wezwania i kontynuował ucieczkę. Po kilkuset metrach, na ul. Towarowej, kierowca zatrzymał pojazd i zaczął uciekać pieszo. Ta jednak nie trwała długo – chwilę później został zatrzymany przez policjantów.

Jak się okazało, 36-letni Tarnogórzanin miał w organizmie blisko promil alkoholu. Dodatkowo nie posiadał wymaganych uprawnień do kierowania pojazdami.

Teraz o jego losie zdecyduje sąd. Mężczyzna odpowie za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości, jazdę bez uprawnień oraz niezatrzymanie się do policyjnej kontroli. Zgodnie z obowiązującymi przepisami grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności. **(MIR)**

# Pożar gasiły 4 zastępy strażaków



Przy ul. Radzionkowskiej w Świerklańcu paliła się altana

FOT. OSP ŚWIERKLANIEC

**Przy ul. Radzionkowskiej w Świerklańcu paliła się altana.**

Do zdarzenia doszło w środę wieczorem, 1 kwietnia, niedaleko granicy Świerklańca z Orzechem. Pożar objął altanę gospodarczą przy garażu domu jednorodzinnego.

W akcji brały udział 4 zastępy strażackie – jeden z JRG Radzionków, dwa z OSP Nakło Śląskie i jeden z OSP Świerklaniec. Na szczęście nikomu nic się nie stało, skończyło się na stratach materialnych.

Przypuszczalną przyczyną pożaru było zaprószenie ognia. **(ESP)**

# Dramatyczne historie i inne opowieści

**W ubiegłym tygodniu w ciągu dwóch dni policja przyjęło 14 zgłoszeń z całego powiatu, w których oszuści, dzwoniąc do mieszkańców, przedstawiali im różne legendy, aby wyłudzić pieniądze.**

– Dyżurny tarnogórskiej komendy odebrał od poniedziałku aż 14 zgłoszeń, w których oszuści, próbowali wyłudzić pieniądze metodą na „pracownika poczty" albo „policjanta" – mówił w minioną środę podkom. Kamil Kubica, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Tarnowskich Górach. – Pamiętajmy, że policjanci nigdy nie dzwonią z prośbą o pieniądze. Historie o tym, że naszym bliskim grożą konsekwencje prawne są nieprawdziwe!

Oszuści udają policjantów, prokuratorów, pracowników banków lub innych instytucji, aby pod pretekstem kryzysowej sytuacji, w których rzekomo znaleźli się nasi bliscy, wyciągnąć wrażliwe dane lub po prostu oszukać.

– Nie dajmy się zwieźć dramatycznym opowieściom – apeluje rzecznik. – Zawsze należy weryfikować tożsamość osób dzwoniących.

Jak się zachować? Policja instruuje: Poproś kilkukrotnie o przedstawienie się tej osoby oraz zapytaj o funkcję, jaką pełnił w danej instytucji. Pamiętaj, aby takie dane odnotować. Po rozłączeniu się zadzwoń do instytucji i zweryfikuj, czy taki pracownik faktycznie istnieje i czy akurat dzisiaj miał dzwonić do ciebie w jakiejkolwiek sprawie.

Nigdy nie przekazuj swoich danych osobom, których nie znasz lub nie potwierdziłeś ich tożsamości. Tak samo postępuj ze swoimi pieniędzmi. Nigdy nie umawiaj się na żadne przekazywanie gotówki „kurierowi", który przyjedzie do ciebie i ci pomoże. **(EKA)**

# 47-latek wpadł na kradzieży

**Do zdarzenia doszło w poniedziałek przed godz. 12 w sklepie sieci Aldi przy ul. Sobieskiego w Tarnowskich Górach. Pracownicy placówki ujęli mężczyznę, który próbował wynieść towar bez zapłaty.**

Jak wynika z ustaleń, 47-letni mieszkaniec powiatu lublinieckiego ukradł alkohol oraz artykuły spożywcze o łącznej wartości przekraczającej 450 zł. Część produktów nie nadawała się już do dalszej sprzedaży.

Mężczyzna został zatrzymany na miejscu przez personel sklepu, a następnie przekazany policji. Sprawa znajdzie swój finał w sądzie. **(MIR)**

# Jeden ledwo stał, drugi „jeszcze dawał radę"

**We wtorek, 31 marca, około godziny 8.30 policjanci interweniowali na ul. Oświęcimskiej w Tarnowskich Górach, gdzie ich uwagę zwrócił mężczyzna stojący obok samochodu. Jego zachowanie wydało się podejrzane dzielnicowym, którzy postanowili sprawdzić co się dzieje.**

Pojawiło się podejrzenie, że 37-latek może być nietrzeźwy i wcześniej kierował pojazdem. Przypuszczenia się potwierdziły. Świadek wskazał, że widział, jak mężczyzna wysiadał z auta. Dodatkowo zapis monitoringu nie pozostawiał wątpliwości.

Badanie wykazało aż 3 promile alkoholu w jego organizmie. Jak się okazało, to nie wszystko – mężczyzna miał również dwa sądowe zakazy prowadzenia pojazdów mechanicznych.

37-latek ponownie stanie przed sądem. Odpowie nie tylko za jazdę w stanie nietrzeźwości i złamanie zakazów, ale także może stracić samochód, którym kierował.

Z kolei w nocy, 1 kwietnia, około godziny 2, policjanci zatrzymali kolejnego nietrzeźwego kierowcę. Na al. Kwiatów w dzielnicy Osada Jana wpadł 59-letni mieszkaniec Tarnowskich Gór. Mężczyzna prowadził Toyotę, mając w organizmie blisko 2 promile alkoholu. **(EKA)**



Mężczyzna ma dwa zakazy prowadzenia pojazdów. Jak widać, nie przejmuje się tym

FOT. POLICJA TARNOWSKIE GÓRY

# KRONIKA POLICYJNA

**POTRĄCENIE 11-LATKA NA PASACH**

▸ Piekary Śląskie. 31.03 na ul. Bytomskiej kierująca Toyotą 70-letnia kobieta nie zachowała należytej ostrożności i uderzyła przechodzącego przez pasy 11-letniego chłopca. Na szczęście dziecko nie odniosło obrażeń. Kobieta została ukarana mandatem w wysokości 2 500 zł oraz 15 punktami karnymi.

**SAMOLOT ZAWRÓCONY Z DROGI KOŁOWANIA**

▸ Pyrzowice. 30.03 strażnicy graniczni na lotnisku dostali informację, że na pokładzie samolotu kołującego na pasie lotniska przed startem do Dortmundu znajduje się mężczyzna, który jest poszukiwany przez prokuraturę. Z próby odlotu do Niemiec nic jednak nie wyszło. Samolot zawrócono z drogi kołowania, mężczyznę zatrzymano i wkrótce trafił w ręce wrocławskiej policji. Podróżny był poszukiwany za paserstwo umyślne.

**PIJANI KIEROWCY**

▸ Tarnowskie Góry. 30.03 o godz. 5.30 na ul. Kościelnej policjanci zatrzymali 60-letniego Tarnogórzanina – prowadził Toyotę, mając ponad promil alkoholu w organizmie.

Wilkowice. Tego samego dnia na ul. Głównej wpadł 47-letni mieszkaniec Miedar, który kierował Chryslerem, mając ponad 1,5 promila alkoholu.



eprasa.pl 068b18e5da

# Prawdziwa profesor Bożena Hager-Małecka

**W nawiązaniu do wywiadu z wnukiem profesor Bożeny Hager-Małeckiej Stanisławem Torbusem zamieszczonym w 8. numerze Gwarka z 24.02.2026 r., występuję w obronie Pani Profesor Bożeny Hager-Małeckiej, honorowego obywatela miasta Tarnowskie Góry. Zgadzam się w pełni z wątpliwościami dotyczącymi przedstawienia jej osoby w serialu Netflixa.**

Jako długoletni współpracownik pani profesor poczuwam się do obowiązku napisać prawdę o tym, kim była. W Klinice Pediatrii w Zabrzu pracowałam w latach 1962 – 2007, w tym pod kierownictwem Bożeny Hager-Małeckiej przez 26 lat. Po przejściu pani profesor w 1990 r. na emeryturę zostałam mianowana kierownikiem Kliniki Pediatrii, a w 1998 r. również Katedry Pediatrii.

W oglądanym przeze mnie serialu przy dwu autentycznych, pozytywnych bohaterkach występujących pod własnymi nazwiskami, występuje osoba pod wymyślonym nazwiskiem, której przypisuje się zasługi i postępowanie rzeczywistej osoby, to jest Bożeny Hager-Małeckiej, kierownika Kliniki Pediatrii w Zabrzu.

Jak wyglądała rzeczywistość – przytaczam autentyczne słowa profesor Hager-Małeckiej, zamieszczone w książce wydanej przez Śląską Akademię Medyczną w Katowicach w 2001 r., pod tytułem „Bożena Hager-Małecka naukowiec, pediatra, społecznik". Słowa te skierowane były do dziennikarza. Cytuję: „z ołowicą to była sprawa, która w ogóle mogła mnie kosztować wszystko. (...) Pamiętam jak dziś – to było 14 lipca 1974 r. Do kliniki przywieziono dziecko z rozpoznaniem rzadkiej choroby – mukopolisacharydozy. Kiedy referowano mi ten przypadek, zwróciłam uwagę na to, że pewne objawy nie pasują do tej choroby. Akurat niedawno byłam na sympozjum w Szwajcarii, gdzie omawiano rzadki przypadek zatrucia ołowiem u dziecka i te objawy mogły wskazywać na ołowicę u badanego dziecka. Dowiedziałam się, skąd dziecko pochodzi, wsiadłam do auta i pędem pojechałam do poradni w Szopienicach. Prowadziła ją doktor Jolanta Wadowska-Król, wspaniały lekarz."

Według mnie jest to dowód na to, że to profesor Małecka pierwsza w Polsce rozpoznała ołowicę u dziecka. Ołowica jako choroba dziecięca nie była wtedy znana. Objawy choroby traktowano jako zatrucie przemysłowe.

Znałam dobrze panią doktor Jolantę Wadowską-Król. Pani profesor Małecka zawsze mówiła o niej z dużym szacunkiem. Jest mi tym bardziej przykro, że w pierwszych odcinkach serialu pani doktor Król, wbrew faktom, występuje jako uniżona petentka, która usiłuje dostać się do niechętnego dla niej kierownika Kliniki Pediatrii.

Tamta rzeczywistość w latach 70. była bardzo trudna. Rządziła PZPR i wszelkie objawy ujawniania prawdy niewygodnej dla władzy były karane. Dzieci z objawami zatrucia ołowiem wymagały natychmiastowej radykalnej pomocy. Nie wystarczało kierowanie ich do szpitala. Cztery dzielne kobiety rozpoczęły walkę. Były to: doktor Jolanta Wadowska-Król, pielęgniarka Wiesława Wilczek, profesor Bożena Hager-Małecka i doktor Zofia Kajzerowa – lekarz z Urzędu Wojewódzkiego odpowiedzialny za ochronę zdrowia dzieci i młodzieży.

W tym czasie dochodziły do pracowników kliniki wiadomości o planach odebrania pani profesor tytułu, prawa wykonywania zawodu, a nawet aresztowania. Pani profesor dojeżdżała do pracy w Klinice Pediatrii tramwajem z Zabrza-Biskupic. Z obawą codziennie czekaliśmy na przyjazd pani profesor na poranny raport.

Dotarcie do generała Jerzego Ziętka rozpoczęło etap konkretnej pomocy. Jerzy Ziętek przyjaźnił się przed II wojną światową z ojcem profesor, doktorem Bronisławem Hagerem. Panią profesor pamiętał z jej dzieciństwa.

Po interwencji Jerzego Ziętka władze śląskie i centralne w osobach Zdzisława Grudnia i Edwarda Gierka zgodziły się na ujawnienie faktu występowania ołowicy u dzieci z Szopienic. Otworzyło to możliwość szerokich badań przesiewowych, leczenia w klinikach i kierowania na dalsze leczenie do śląskich sanatoriów. Równocześnie rozpoczęto akcje przesiedlania mieszkańców z najbliższych okolic Huty Szopienice.

Niezależnie od akcji leczenia, pani profesor pomagała doktor Jolancie Król w zbieraniu materiału do doktoratu. Pamiętam, że poświęcała jej dużo czasu. Praca doktorska została prawidłowo złożona w Śląskiej Akademii Medycznej, lecz w tej trudnej rzeczywistości, obrona doktoratu nigdy nie doszła do skutku.

Serial przedstawia w sposób nieprawdziwy postać profesor Małeckiej pod wymyślonym, innym nazwiskiem. Zrobiono krzywdę jej i rodzinie.

Pani profesor łączyła cechy mądrości i społecznego zaangażowania. Potrafiła przekonać do działania różne grupy społeczne. Pomimo tego, że nie była członkiem PZPR, zasiadała w gremiach naukowych klinik i instytutów pediatrii w Polsce. Także reprezentowała polskich pediatrów na konferencjach zagranicznych.

Uczelnia nagrodziła profesor tytułem doktora honoris causa w 1994 roku. W laudacji profesor Michał Tendera powiedział: „można by przedstawić przykład przełożenia lekarskiej aktywności Pani Profesor na działanie społeczne, poselskie i opracowanie programu poprawy opieki nad dzieckiem w kraju. W moim odczuciu jej największym sukcesem na tym polu jest udokumentowanie masowych zatruć ołowiem w jednej z dzielnic Katowic, których efektem było nie tylko podjęcie leczenia dzieci, ale także przeniesienie wielu rodzin w tereny odległe od przemysłowego źródła zakażenia, a także likwidacja technologii będącej przyczyną dramatycznej sytuacji epidemiologicznej."



Prof. Bożena Hager-Małecka

FOT. ARCHIWUM RODZINY

Jednocześnie pragnę przypomnieć, że pani profesor podejmując powyższe działania w sprawie dzieci z ołowicą, była prekursorem badań środowiskowych dotyczących zatruć przemysłowych u najmłodszych. Była inspiracją do dalszych masowych badań przesiewowych na terenach skażonych metalami ciężkimi, m.in. w Miasteczku Śląskim i Bytomiu oraz akcji wyjazdów zagrożonych dzieci na tzw. zielone szkoły.

**PROF.DR HAB.N.MED KRYSTYNA KARCZEWSKA**

## Wybuch gazu i pożar. Potrzebna pomoc

**W marcu w domu jednorodzinnym w Nakle Śląskim doszło do wybuchu gazu. Poszkodowany 60-latek jest w stanie ciężkim, a sytuację dodatkowo komplikuje rzadka choroba skóry, na którą cierpi mężczyzna. Rodzina apeluje o pomoc. Zrzutka jest również na rodzinę z Piekar Śląskich, w której domu wybuchł pożar.**

Mieszkaniec Nakła Śląskiego doznał rozległych oparzeń oraz obrażeń – obecnie przebywa w Centrum Leczenia Oparzeń w Siemianowicach Śląskich. Jego stan lekarze określają jako ciężki. – Leczenie będzie trwało wiele miesięcy, ponieważ poszkodowany cierpi na rzadką chorobę genetyczną skóry: ichtiozę (rybią łuskę). To bardzo komplikuje proces rekonwalescencji – czytamy w opisie zbiórki na portalu zrzutka.pl.

Siła wybuchu była tak duża, że doszło do poważnego naruszenia konstrukcji ścian pierwszego piętra. W konsekwencji budynek został wyłączony z użytkowania.

Zbiórka prowadzona jest na prośbę siostry poszkodowanego, która chce zapewnić bratu miejsce, do którego będzie mógł wrócić po wyjściu ze szpitala. Zebrane pieniądze zostaną przeznaczone na odbudowę zniszczeń powstałych w wyniku eksplozji. Zbiórka prowadzona jest na zrzutka.pl – „Pomoc po wybuchu gazu dla osoby niepełnosprawnej".

Natomiast 27 marca wybuchł pożar domu jednorodzinnego w Dąbrówce Wielkiej. Jedna osoba ma poparzenia, pozostałym domownikom nic poważnego się nie stało. Jednak dom jest poważnie uszkodzony — najbardziej ucierpiał parter oraz częściowo piwnica. Wymaga gruntownego remontu.

Rodzina przebywa obecnie na piętrze budynku, jednak warunki są bardzo trudne, a skutki pożaru — zadymienie i zanieczyszczenia — są wciąż odczuwalne. Prowadzona jest zbiórka pieniędzy na remont domu, także na zrzutka.pl – „Potrzebujemy wsparcia po pożarze w Dąbrówce Wielkiej".



Potrzebna jest pomoc na remont domu po wybuchu gazu

FOT. ZRZUTKA.PL

**(ESP)**

### TELEFONY DO REDAKCJI

gwarek@gwarek.com.pl

Telefonują w sprawie stanu ul. Opolskiej w Tarnowskich Górach. Na wysokości domu nr 71 od jesieni ubiegłego roku jest głęboka dziura. Oznaczono ją pachołkiem i tyle. Ponieważ jest to ulica z bardzo dużym natężeniem ruchu, tworzą się tam korki i uszkodzona nawierzchnia przeszkadza nie tylko kierowcom, ale też mieszkańcom pobliskich domów. Telefonowałem do Zarządu Dróg Powiatowych, ale kolejne interwencje nie przynoszą żadnego skutku. Niestety, jest to nonszalancja i niepoważne traktowanie petenta. Jestem tym oburzony.

**STAŁY CZYTELNIK „GWARKA"**



eprasa.pl 068b18e5da

# Młodzież chce realnego wpływu

**„Po miesiącach ciszy w końcu mamy szansę, o którą tak zaciekle walczyliśmy!" – napisał Dawid Wesołowski. W środę, 8 kwietnia o godz. 17 w Tarnogórskim Centrum Kultury odbędzie się spotkanie konsultacyjne w sprawie powstającego statutu Młodzieżowej Rady Miasta.**

Jak niedawno informowaliśmy w artykule „Przychodzę z bardzo dużym niezadowoleniem z państwa pracy" prace nad statutem ciągną się od bardzo dawna. W poprzedniej kadencji nie poradziła sobie z tym komisja doraźna, której przewodniczącym był Tadeusz Stasiak. W tej kadencji statutem Młodzieżowej Rady Miasta w Tarnowskich Górach zajmuje się komisja w innym składzie. Prace wciąż trwają.

Na ostatniej sesji rozczarowania efektem prac nie krył Dawid Wesołowski, który przedstawił się jako radny rady młodzieżowej przy parlamentarnym zespole do spraw młodzieży i wicesekretarz komisji praw człowieka oraz praworządności w tejże radzie.

– Przychodzę do państwa niestety z bardzo dużym niezadowoleniem z waszej pracy. Pracujecie nad statutem młodzieżowej rady miasta już trzy lata i nadal nie jesteśmy w stanie doczekać się żadnych rozwiązań – mówił. – W innych miastach proces powołania młodzieżowych rad trwał maksymalnie rok – zaznaczył.

### Brak dialogu z młodzieżą

Kolejny zarzut dotyczył braku konsultacji. Według Dawida Wesołowskiego młodzi ludzie do tej pory nie zostali zaproszeni do rozmowy o kształcie przyszłej rady. – Nie było żadnych otwartych spotkań z młodzieżą. Państwo pracujecie na własnym przekonaniu. Nikt nas nie zapytał, jak to ma wyglądać – mówił.

> **Pracujecie nad statutem młodzieżowej rady miasta już trzy lata i nadal nie jesteśmy w stanie doczekać się żadnych rozwiązań – mówił. – W innych miastach proces powołania młodzieżowych rad trwał maksymalnie rok – zaznaczył.**

Zaproponował bardzo prosty krok: – Zaproście na otwarte posiedzenie komisji po trzech przedstawicieli każdej szkoły w Tarnowskich Górach. To nic nie kosztuje.

Zapowiedział również, że młodzież zamierza zgłaszać własne poprawki do statutu. – Chcemy, żeby statut został napisany razem z młodzieżą, a nie tylko dla młodzieży – podkreślił.

### Będą konsultacje

Presja ma sens. Urząd Miejski w Tarnowskich Górach zaprosił młodzież na konsultacje.

„Już 8 kwietnia o 17 w Tarnogórskim Centrum Kultury pokażemy, czy naprawdę zależy nam na tym, jak ma wyglądać Młodzieżowa Rada Miasta i zaproponujemy zmiany w statucie przedstawionym przez radnych. To nasz moment. Moment, w którym możemy realnie wpłynąć na to, co powstanie. Ja i grupa, którą założyłem w tej sprawie, też nie siedzieliśmy cicho – mamy konkretne pomysły i rozwiązania, które chcemy pokazać wam oraz radnym" – skomentował Dawid Wesołowski.

**Jarosław Myśliwski**

# Kurator mówi nie

**Kuratorium oświaty w Katowicach wydało negatywną opinię w sprawie planowanych przez samorząd zmian w lokalnej oświacie w Krupskim Młynie. Chodzi o zamiar likwidacji Szkoły Podstawowej im. Kornela Makuszyńskiego w Potępie.**

Samorząd chce, by szkoła podstawowa była tylko w Krupskim Młynie, a przedszkole – w Potępie. Oznacza to m.in. likwidację podstawówki w Potępie, co wzbudza ogromne kontrowersje. Zmiany miałyby obowiązywać od 1 września.

Do przeprowadzenia tych zmian niezbędna jest pozytywna opinia kuratorium. Jednak jak się dowiadujemy, jest ona negatywna. Na razie więc kwestia likwidacji szkoły w Potępie stoi pod dużym znakiem zapytania.

Wójt Krupskiego Młyna Mariusz Gołębiowski zapewnia, że pod względem formalnym gmina zrobiła wszystko zgodnie z przepisami, o wszystkim zostali powiadomieni rodzice, w terminie złożono też wniosek do kuratorium.

W ubiegłym tygodniu prawnik przygotowywał zażalenie na decyzję kuratorium, którą rozpatrzy ministerstwo edukacji. Jeżeli podtrzyma decyzję kuratorium, sprawa ma trafić do sądu administracyjnego. Jak widać, gmina nie odpuszcza i chce wprowadzić w życie swoje plany.

Tyle że zegar tyka – procedury mogą potrwać długo i decyzje niekoniecznie zapadną do końca wakacji. Samorząd zapewnia, że szkoła w Potępie wciąż działa, przeprowadzono nabór i w każdym wariancie dzieci będą miały gdzie się uczyć.

Czekamy na odpowiedź kuratorium oświaty w tej sprawie. **(esp)**

# PRZYTYKI Z RYMAMI

**BIUROWIEC W STRZYBNICY**
Do rozbiórki Zametu biurowiec?
Takim pogłoskom wcale nie wierzę,
Dawnej epoki jest to grobowiec,
Z pewnością w końcu sam się „rozbierze".

**GDZIE BUDOWAĆ SCHRON?**
Łatwo jest rzucić piękny pomysł,
Lecz w mieście wszędzie stoją domy,
Bzdury więc pisać już zaczynam,
W parku, a może gdzieś na Pinach?

**ZIMNE NARKOTYKI**
Trzymając w lodówce swej dragi,
Nie zmylił policji uwagi
A może intencję miał inną,
Że bardziej smakują na zimno?

**OSZUSTWO**
Przez internet był uknute
Oszustwo na kryptowlutę,
Niech będzie nauką dla wszystkich,
Bo inny ktoś miał kryptozyski.

**KIERUJĄCY RUCHEM**
Pijany kierował ruchem łopatą,
Przed sądem będzie odpowiadał za to,
Przypuszczał, że jeśli w głowie jest mroczny,
Z łopatą będzie na drodze widoczny.

**SKWER PRZED HALĄ TARGOWĄ**
Planami zostaną dawne plany,
Bo budżet miejski za skromny mamy.
Może nabiorą sensu te słowa,
Dla mieszkańców: „cóż szkodzi planować?"

**PRZEJŚCIA W CENTRUM**
Przejścia dla pieszych sugerowane,
To jest pojęcie nam mało znane.
Rzadko kto w centrum idzie przez przejście.
Sugerujemy się własnym chciejstwem.

**Janina Kamilewicz**

# Czy ktoś wyremontuje ten chodnik?

**Do redakcji z interwencją przyszła zdenerwowana czytelniczka.**

– Chodzi o chodnik przy ul. Poczdamskiej na osiedlu Przyjaźń w Tarnowskich Górach. Jest w fatalnym stanie – mówi Tarnogórzanka. To uczęszczany chodnik, także przez osoby starsze. – Jego stan zagraża bezpieczeństwu pieszych, sama się tam przewróciłam – dodaje kobieta.

Była w tej sprawie w SM Gwarek, ale usłyszała, że chodnik jest w gestii miasta. Nasza czytelniczka nie ma już sił tam chodzić, więc poprosiła nas o interwencję.



– Chodnik jest w fatalnym stanie – mówi czytelniczka

FOT. ARCHIWUM CZYTELNICZKI

Wysłaliśmy pytanie do magistratu. – Chcemy tej wiosny wymienić nawierzchnię chodnika na kostkę. Trwa procedura przetargowa na prace. Chodnik był już na naszej liście w zeszłym roku, ale, niestety, nie starczyło pieniędzy w miejskim budżecie – odpowiada Ewa Kulisz, rzeczniczka prasowa urzędu w Tarnowskich Górach. **(esp)**






eprasa.pl 068b18e5da

# NIE UWAŻAM, ŻE DZIAŁAMY POWOLI

ROZMAWIAMY Z
**Tomaszem Respondkiem**
burmistrzem
Miasteczka Śląskiego.

**– Minęły dwa lata od wyborów samorządowych. To moment, w którym można już pokusić się o pierwsze podsumowania. Z jakich działań jest pan zadowolony?**

– Jeszcze w czasie kampanii mówiłem, że przyszłość będzie inna, niż zakładamy. Kto mógł przypuszczać, że cały kraj tak intensywnie będzie myślał o wzmocnieniu bezpieczeństwa – mam na myśli program ochrony ludności.

Jednak pomimo wszystko to, co sobie założyłem, po kolei udaje się realizować. Mówiłem o potrzebie wyciszenia nastrojów w Miasteczku Śląskim – pamiętajmy, że w wyborach startowało siedmiu kandydatów, co miało przełożenie na to, co działo się w mediach społecznościowych i wokół nich. Mam wrażenie, że udało się to uspokoić.

**– Jednak w tych samych mediach społecznościowych pojawiają się zarzuty, że po tak energicznej kampanii zmiany wprowadzane są zbyt wolno.**

– Wiemy, że procedury w Polsce – od pomysłu do wykonania – trwają bardzo długo. Kiedy zostałem burmistrzem, to praktycznie w urzędzie nie było żadnej dokumentacji dotyczącej kluczowych wg mnie zadań. Dlatego nie mogę się zgodzić z zarzutami, że działamy zbyt powoli. Przykłady? Praktycznie od zera udało nam się wybudować ul. Złotą czy ul. Dudy. Załatwiliśmy sprawy, które od lat nie były załatwione – np. remonty chodników na ulicy Rubinowej i Dworcowej, remont Pomnika Wdzięczności. Wybudowaliśmy też centrum przesiadkowe.

**– To akurat działo się przed objęciem przez pana stanowiska.**

– Mój poprzednik podpisał umowę dzień przed odejściem z urzędu, ale to my budowaliśmy centrum przesiadkowe, podobnie jak ul. Gajową, Harcerską, Grabową. Dlatego jestem zaskoczony opinią, że sprawy idą wolno.

**– Zapowiadał pan uspokojenie nastrojów i ograniczenie konfliktów w gminie. Tymczasem w ostatnim czasie pojawiły się napięcia, jak choćby sytuacja w Żyglinie, gdzie mieszkańcy nowych domów zostali bez dostępu do wody i zarzucali władzom brak rozmów.**

– Nie zgodzę się, że nie było rozmów. Każdy, kto chciał ze mną rozmawiać, miał taką możliwość i tak też się stało. Poza tym radni dość jednoznacznie wypowiedzieli się na ten temat.



Tomasz Respondek

FOT. ELŻBIETA KULIŃSKA

W tym roku zbudujemy część wodociągu, która tak rozbudziła emocje.

**– Jednak emocji nie udało się wyciszyć. Mieszkańcy przyszli nawet na posiedzenie rady.**

– To, co działo się na sesji, było niepotrzebne. Mówiłem podczas rozmów z zainteresowanymi, że sprawa problematycznego odcinka zostanie załatwiona po dopełnieniu niezbędnych formalności. I tak się stanie. Nawiasem mówiąc, nie wiem, jak można było zezwolić na budowę domów bez dostępu do wody.

**– Jednym z pana celów było ożywienie życia kulturalnego i promocja Miasteczka Śląskiego.**

– Podtrzymuję te założenia. Wystarczy spojrzeć na kalendarz wydarzeń – zachowaliśmy to, co dobrze funkcjonowało wcześniej, a jednocześnie wprowadziliśmy nowe inicjatywy. Również radni zachęcają mieszkańców do aktywnego udziału w tych wydarzeniach.

**– Co w tej kadencji chciałby pan jeszcze wykonać?**

– Prawie 14 proc. tegorocznego budżetu przeznaczamy na inwestycje. Postępuje transformacja energetyczna, około 80 gospodarstw domowych skorzysta z grantu na montaż instalacji fotowoltaicznych i magazynu energii, na budynkach użyteczności publicznej będą zamontowane instalacje fotowoltaiczne i magazyny energii. Będziemy rozwijać infrastrukturę sportową – między innymi zamontujemy system automatycznego nawodnienia boiska przy Centrum Sportu i Rekreacji. Systematycznie doposażamy w sprzęt grupy ćwiczące w centrum sportu.

Myślę, że w przyszłym roku uda się wybudować ścieżkę rowerową Żyglinek – Miasteczko. Prowadzimy rozmowy z Lasami Państwowymi, by przejąć albo wziąć w użyczenie część terenu, po którym biegła kolej wąskotorowa z myślą o dostosowaniu tego odcinka do potrzeb rowerzystów. Chcielibyśmy też połączyć nasze stawy Gierzynę i Zandkę – między tymi miejscami biegnie zaniedbana droga, już od dwóch lat rozmawiamy na ten temat z PKP w sprawie użyczenia działek. Uatrakcyjnimy pod kątem wygody użytkownika, też w tym roku, tereny wokół zatopionej kopalni Pasieki i stawu Zandka.

Z innych spraw – w tym roku ma się zakończyć budowa 15 mieszkań w ramach MTBS. Już znalazły najemców.

**– Wszystkie gminy walczą o mieszkańców. Miasteczko Śląskie też ma z nimi problem – mieszkańców ubywa.**

– Rzeczywiście, pokazują to oficjalne statystyki, jednak moim zdaniem jest inaczej. Sądzę tak, analizując np. różne wnioski, które wpływają do urzędu. Część osób mieszka u nas, ale nie jest zameldowana, co skutkuje tym, że podatek od wynagrodzeń nie wpływa do naszej gminy, co jest niekorzystne finansowo.

**– Jakby pan ocenił sytuację finansową gminy? Wszyscy samorządowcy na nią narzekają.**

– W ubiegłym roku musieliśmy prowadzić restrykcyjną politykę finansową. Naliczono nam prawie 2,2 mln zł korekty z tytułu zamożności, znacznie obniżono dochody z podatku dochodowego od osób prawnych. W tym roku znowu mamy 2,5 mln zł korekty z tytułu zamożności (tzw. janosikowe, które muszą płacić zamożne gminy – przyp. red). Algorytm, według którego naliczana jest korekta, jest dla nas więc niekorzystny. Nie możemy być z tego zadowoleni, bo pieniądze te moglibyśmy wydać na inwestycje. Jak już mówiłem – musimy bardzo pilnować wydatków.

**Rozmawiała: Elżbieta Kulińska**

## Będzie taniej niż zakładano

**Urząd miejski w Tarnowskich Górach rozstrzygnął przetarg na kompleksową modernizację budynków mieszkalnych przy ul. Karola Miarki 13 w Tarnowskich Górach. Inwestycja obejmuje zabytkową kamienicę oraz przyległe oficyny i budynki gospodarcze.**

Postępowanie zakończyło się wyborem oferty złożonej przez firmę Zarządzanie Budynkami i Remonty z Tarnowskich Gór. Koszt to 4 mln 524 tys. zł.

W postępowaniu wzięło udział pięć firm. Zaproponowane ceny przedstawiały się następująco: Efekt – 6 mln 74 tys. zł, Milimex – 7 mln 457 tys. zł, Zarządzanie Budynkami i Remonty – 4 mln 524 tys. zł, Budolex – 5 mln 342 tys. zł, Marwent II – 5 mln 551 tys. zł.

Zakładana szacunkowa wartość inwestycji wynosiła ponad 5,4 mln zł. Przedmiotem zamówienia była gruntowna przebudowa głównej kamienicy, dwóch oficyn oraz budynków gospodarczych. Budynek główny to dwupiętrowa konstrukcja w zabudowie pierzejowej, z piwnicami i nieużytkowym poddaszem. Znajduje się w nim 15 mieszkań.

Planowane roboty obejmują m.in.: ocieplenie ścian zewnętrznych, wymianę elementów konstrukcji dachu wraz z więźbą dachową, modernizację instalacji centralnego ogrzewania, budowę nowej instalacji gazowej.

Na wykonanie wszystkich prac wybrany wykonawca będzie miał niespełna 14 miesięcy. **(MIR)**

## Trzeci przetarg rozstrzygnięty

**Po dwóch nieudanych próbach w końcu udało się znaleźć nabywcę. Urząd miejski w Tarnowskich Górach rozstrzygnął trzeci przetarg na sprzedaż 50-metrowego mieszkania komunalnego przy ul. Górniczej 34.**



Urzędowi udało się sprzedać mieszkanie komunalne w kamienicy przy ul. Górniczej 34

FOT. JAROSŁAW MYŚLIWSKI

W licytacji wzięły udział dwie osoby. Ostatecznie mieszkanie zostało sprzedane za 160 600 zł, czyli o 1 600 zł więcej niż wynosiła cena wywoławcza ustalona na poziomie 159 tys. zł.

Sprzedane mieszkanie to lokal o powierzchni użytkowej 51,58 metrów kwadratowych. Znajduje się na drugim piętrze trzykondygnacyjnego budynku. Składa się z dwóch pokoi, kuchni, łazienki oraz przedpokoju. Wyposażony jest w instalacje: elektryczną, wodociągową i gazową, a także ogrzewanie etażowe gazowe.

Nieruchomość obejmuje również udział w częściach wspólnych budynku oraz w prawie własności działki. Przypomnijmy, że wcześniejsze przetargi – przeprowadzone w sierpniu i październiku 2025 roku – zakończyły się fiaskiem. Dopiero trzecie podejście przyniosło rozstrzygnięcie i zakończyło trwający kilka miesięcy proces sprzedaży. **(MIR)**

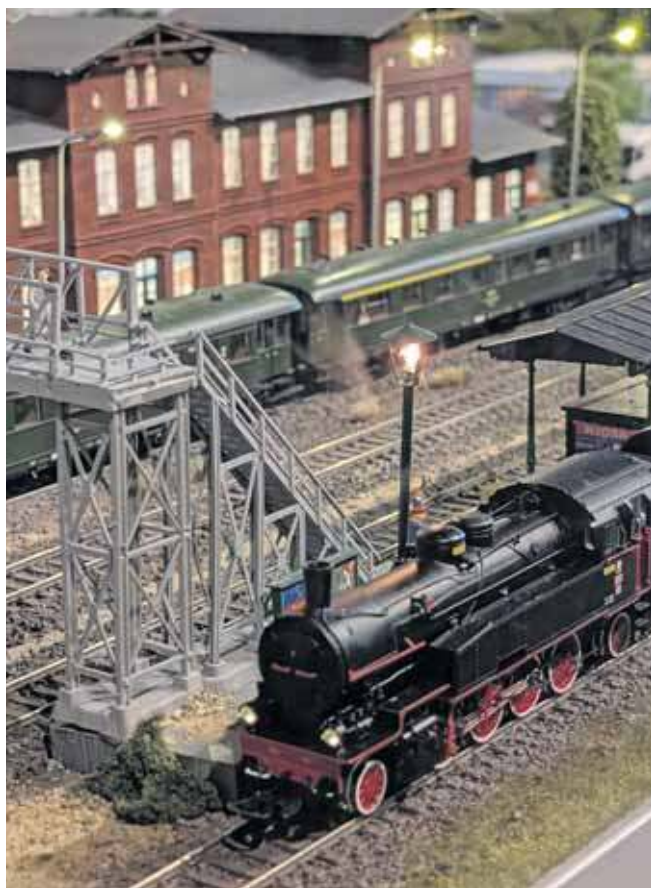


eprasa.pl 068b18e5da

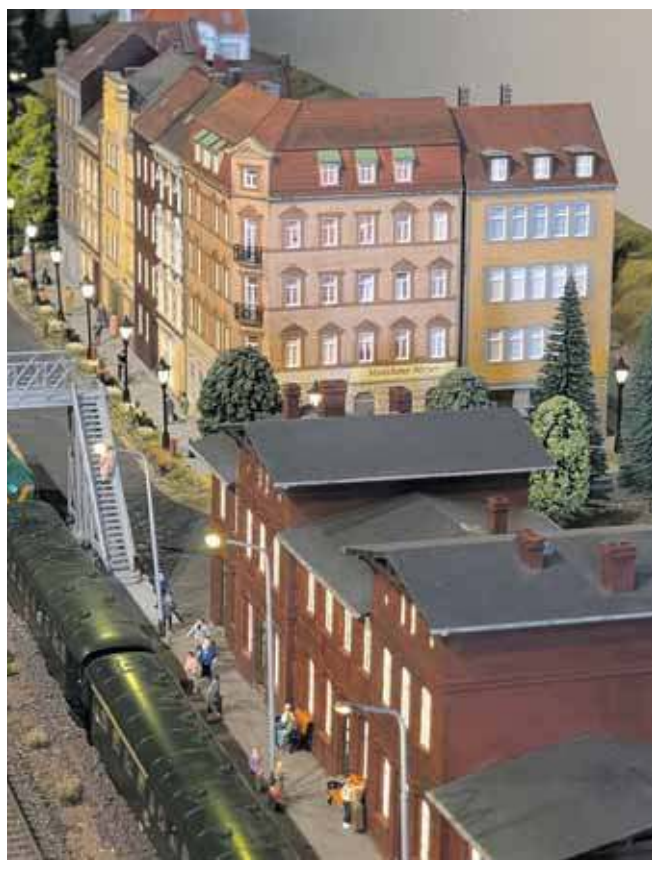
# Miniaturowe kolejki na Dworcu Kultury



Co pół godziny makieta „ożywa”



Wstęp na wystawę jest bezpłatny



To atrakcja zarówno dla najmłodszych jak i dla dorosłych

ZDJĘCIA: ELŻBIETA KULIŃSKA

**Dworzec Kultury to nowe miejsce na kulturalnej mapie Tarnowskich Gór. Działa od grudnia ubiegłego roku i zdecydowanie warto je odwiedzić.**

Na piętrze dworca PKP w Tarnowskich Górach znajduje się galeria sztuki współczesnej oraz imponująca tarnogórska makieta kolejowa. To gratka nie tylko dla pasjonatów modelarstwa, ale dla każdego, kto chce spojrzeć na historię i detale naszego regionu z zupełnie innej perspektywy. Makieta uruchamiana jest co pół godziny.

Trzy lata temu Urząd Miejski w Tarnowskich Górach kupił makietę kolejową Semafor od prywatnego kolekcjonera Józefa Johna. Miasto zapłaciło za nią 246 tys. zł. Makieta najpierw miała być przekazana wydziałowi promocji UM. Urzędnicy zdanie zmienili i przekazali ją Muzeum w Tarnowskich Górach.

Zanim makieta została udostępniona zwiedzającym, muzeum ją przebudowało, dostosowało do celów edukacyjnych i promocyjnych.

Oficjalne udostępnienie makiety miało miejsce pod koniec ubiegłego roku.

Wstęp jest bezpłatny. Zwiedzanie możliwe jest codziennie z wyjątkiem poniedziałków, w godzinach od 10 do 17.

**Elżbieta Kulińska**

# Stres, chaos i walka o życie. Tak szkolą się ratownicy

**Udzielenie pomocy poszkodowanym nie jest proste. Trzeba nie tylko wykazać się wiedzą i umiejętnościami, trzeba też sobie radzić ze stresem.**

Kryptonim Kopalnia – tak nazywają się ćwiczenia, które we wtorek, 31 marca, po raz czwarty zorganizowano w Zabytkowej Kopalni Srebra w Tarnowskich Górach. Wzięło w nich udział 13 zespołów (składających się z ratowników medycznych, strażaków, harcerzy), które musiały poradzić sobie z symulowanymi zdarzeniami. Najpoważniejszym był wypadek masowy na koncercie, podczas którego tłum przeszkadza w udzieleniu pomocy.

– Jesteśmy bardzo zaludnioną aglomeracją i bardzo dużo się u nas dzieje. Wszystkie działania, z których się dziś szkolimy, mogą się kiedyś przydać. Oby tak się nie stało, ale dzięki takim ćwiczeniom i przygotowaniom wiemy, jak się zachować – mówił dyrektor Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego w Katowicach Łukasz Pach.

Organizatorem ćwiczeń byli: HKR – Tarnowskie Góry, Wojewódzkie Pogotowie Ratunkowe w Katowicach przy wsparciu Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Tarnogórskiej.

**(EKA)**



Kryptonim Kopalnia – tak nazywają się ćwiczenia, które po raz czwarty zorganizowano w Zabytkowej Kopalni Srebra



W ćwiczeniach wzięło udział kilkanaście zespołów

FOT. ARCHIWUM ORGANIZATORÓW



eprasa.pl 068b18e5da

# ZŁE POMYSŁY TEŻ BYWAJĄ INSPIRACJĄ. **OKŁADKI MAGDY KUC**

**„Aglo” i „Odrzania” Zbigniewa Rokity, „Sublokatorka” Hanny Krall, „Mistrzyni” Manueli Gretkowskiej, thrillery Remigiusza Mroza, eseje Tomasza Stawiszyńskiego, proza Ann Patchett** i wiele innych znanych oraz lubianych pozycji książkowych. Mają okładki jej autorstwa. Nie każdy o tym wie, zwłaszcza w jej rodzinnych Tarnowskich Górach. – Pewnie dlatego, że jestem dzikim introwertykiem, częściej rozmawiam o psach niż o pracy – mówi Magda Kuc.

KATARZYNA MAJSTEREK

Tarnogórzanka, absolwentka „Stasia”, graficzka i fotografka, projektuje okładki książek, plakaty teatralne, okładki płyt i audiobooków, identyfikacje wizualne i materiały reklamowe.

Od małego dużo rysowała. Tata – informatyk uznał, że mogłaby tę pasję przełożyć na coś pożytecznego, posadził ją więc przed komputerem.

– Spodobało mi się i niedługo później trafiłam na praktyki do Tarnogórskiego Studia Fotograficznego, które miało wtedy dział graficzny, prowadzony przez Przemka Kasperskiego. Przemek nauczył mnie bardzo dużo i dał poczucie, że jestem w tym dobra – wspomina Magda Kuc.

Aktualnie najwięcej okładek projektuje dla wydawnictwa Znak. Zaczynała jednak gdzie indziej – pierwsze jej poważne zlecenie przyszło z wydawnictwa Czarna Owca, z którym współpracuje do dziś. Na liście kontrahentów są też: Mando, z jednym z ulubionych redaktorów Magdy – Arturem Wiśniewskim – oraz wydawnictwa: Filia i Poznańskie.

### Fenomen Mroza

Z Filią i Poznańskim łączy ją najpopularniejszy polski autor: Remigiusz Mróz. Magda żartuje, że przez wzgląd na jego książkową płodność, czeka ją z tymi wydawnictwami dożywocie. Mróz to bowiem prawdziwy fenomen polskiej literatury. Do 2025 roku wydał ponad 60 pozycji.

Najszybszy projekt Magdy, od momentu otrzymania zlecenia do momentu akceptacji przez redakcję, zajął jej 15 minut. Najdłuższy – rok.

– To wszystko zależy od bardzo wielu czynników. Praca nad okładką to tak naprawdę praca zespołowa. Bardzo często te najlepsze projekty powstają po odrzuceniu pierwszych wersji przez redakcję. Czasem redaktorka, redaktor, osoba redaktorska, rzuci pomysł i jest on tak dobry, że biorę z wdzięcznością i tylko ubieram go w jakąś formę. Ale czasem, gdy pomysł redakcji mi się nie podoba, robię projekt w opozycji do niego. Czyli złe pomysły też bywają inspiracją – śmieje się graficzka.

Mówi, że nie ma w swoim dorobku najważniejszej czy ulubionej okładki.

– To raczej takie kamienie milowe, które coś zmieniły, otworzyły mnie na nowe możliwości. Stanisław Tym powiedział kiedyś, że najbardziej dumny jest ze swoich psów, ja mam podobnie – podkreśla.

Jest też fotografką, projektuje plakaty teatralne, okładki płyt i audiobooków.

– Zdecydowanie to jednak książki są tym, co lubię robić najbardziej. Przez jakiś czas zajmowałam się fotografią i nawet była to moja główna działalność, ale marzyłam wtedy o tym, żeby móc się utrzymywać tylko z pracy z książkami – mówi. – Dla mnie fotografia to praca bardzo intymna. Przez to trudno mi przychodziło fotografowanie ludzi, których nie znałam, a na tym w większości polega ta praca. Ale nie porzuciłam fotografii zupełnie, często aparat pomaga mi w pracy graficznej. A jeśli ktoś znajomy poprosi o zdjęcia, to zazwyczaj nie odmawiam – dodaje.

**Ostatnio bardzo ucieszyła mnie nominacja książki Zbyszka Rokity do Nagrody im. Ryszarda Kapuścińskiego za najlepszy reportaż roku. Jego „Aglo” było jedną z lepszych pozycji, które robiłam w zeszłym roku – zaznacza Magda Kuc.**

Ostatnio Magazyn Książki „Gazety Wyborczej” wyróżnił jej okładkę do „Ćwiczeń z dysonansu” Tomka Stawiszyńskiego, uznając ją za jedną z najlepszych w 2025 roku. Magda, bardziej niż wyróżnienia, pamięta jednak miłe słowa czytelników oraz autorów książek zadowolonych z efektu jej pracy.

W jej zawód wpisane jest czytanie. Jest poza wydawnictwem jedną z pierwszych czytelniczek mnóstwa pozycji. Czy czuje wtedy, że zyskają one aplauz na rynku wydawniczym?

– Wydaje mi się, że aplauz niekoniecznie idzie w parze z tym, że coś jest dobrą literaturą, ale mam dużą satysfakcję, kiedy książka, która mnie zachwyciła, otrzymuje zasłużone uznanie. Ostatnio bardzo ucieszyła mnie nominacja książki Zbyszka Rokity do Nagrody im. Ryszarda Kapuścińskiego za najlepszy reportaż roku. Jego „Aglo” było jedną z lepszych pozycji, które robiłam w zeszłym roku – zaznacza.

Gdy stawiała pierwsze kroki w zawodzie, czytała wszystkie książki, do których projektowała okładki. Teraz dużo bardziej polega na briefach, które dostaje od redaktorów. – Zleceń jest po prostu za dużo, by znaleźć czas na lekturę całych książek. Jednak te napisane przez autorów, których lubię, czytam zawsze od deski do deski. I to nawet wtedy, jeśli pomysł na okładkę mam jeszcze przed skończeniem całości – podkreśla.

### Okładek nie łączy jednolity styl

To bardzo fajne, jeśli ktoś ma jeden rozpoznawalny styl, ja jednak za szybko się nudzę. A może nigdy nie jestem z siebie na tyle zadowolona, żeby mnie kusiło pozostanie w konkretnej estetyce? – zastanawia się. – Co ważniejsze, okładka książki ma spełniać konkretną funkcję, czyli poza walorem artystycznym, musi sprawić, że książka trafi w ręce człowieka, który właśnie taką książkę chciał przeczytać, a grupy odbiorców są różne. Myślę, że gdybym ograniczyła się do jednego stylu, to sama zamknęłabym się w szufladce, a chyba ta różnorodność sprawia, że po tylu latach ta praca dalej wcale mnie nie nudzi – dodaje.



Od małego dużo rysowała. Tata uznał, że mogłaby tę pasję przełożyć na coś pożytecznego, posadził ją więc przed komputerem

FOT. ARCHIWUM MAGDY KUC

W jej profesji, jak w każdej, bywają zlecenia, które sprawiają trudność.

– Zdarzają się sytuacje, że robię projekty może nie tyle złe, choć i takie się zdarzają, ale niespójne z tym, czego oczekuje od okładki wydawnictwo i niedobre dla tego konkretnego tytułu. I czasem lepiej taki projekt oddać komuś innemu. To działa też w drugą stronę, bo często dostaję projekty po kimś, i zazwyczaj te projekty są najprostsze, bo na podstawie odrzuconej pracy poprzedniego grafika dokładnie wiem, czego wydawca nie chce – mówi.

Jej wymarzonymi autorami, dla których chciała zaprojektować okładki, byli Amos Oz i Hanna Krall. Obydwa te marzenia już się spełniły.

– Bardzo chciałabym zrobić okładki książek Elizy Kąckiej oraz Alexandry Fuller, choć w tym drugim przypadku to chyba niestety niemożliwe, bo zostały już wydane w Polsce. Autorem, o którym nie wiedziałam, że o nim marzyłam, dopóki nie zrobiłam pierwszej okładki, jest Tomasz Stawiszyński – mówi.

Prywatnie lubi literaturę piękną, biografie i reportaże. Czyta wszystkie książki, które poleca jej Agata Pieniążek, redaktorka inicjująca w wydawnictwie Znak. Twierdzi, że nie słucha muzyki, tylko ją katuje. W tej dziedzinie też nie trzyma się jednego stylu.

– W zeszłym miesiącu nagle rzuciłam się na twórczość Eminema, a nawet nie lubię rapu, żeby po chwili przeskoczyć na broadwayowskie musicale – mówi.

### Nie mieszka w Tarnowskich Górach, wyjechała z Warszawy

Od dawna nie mieszka już w Tarnowskich Górach. Przez 17 lat jej miejscem do życia była Warszawa. Trzy lata temu wyprowadziła się na wieś. Pytana o pasje wspomina, że kiedy jeszcze mieszkała w stolicy, jej największym hobby były... remonty.

– Myślę, że moi sąsiedzi odetchnęli z ulgą, gdy się wyprowadziłam. To właśnie z myślą o mojej pasji do budowlanych przeróbek kupiłam 3 lata temu 100-letni dom. Dokładnie w tym momencie straciłam zainteresowanie remontami. Teraz numerem jeden jest ogród i emeryckie hobby – podglądanie ptaków – zdradza.

Miejsce zamieszkania nie ma w jej pracy znaczenia. Pierwsze zlecenie, które dostała z wydawnictwa Helion, trafiło do niej, gdy mieszkała jeszcze w Tarnowskich Górach.

– W tej chwili żyję w sąsiedztwie łosia i stada żurawi, które rezydują za moim płotem, w towarzystwie pięciu jeży, które przygarnęłam jesienią, bo były za małe, żeby samodzielnie przetrwać zimę i dwóch suczek – Flory i Feli – adoptowanych z Fundacji Zwierzęta Podhala – opowiada Tarnogórzanka. – Psy oczywiście mieszkają ze mną i śpią na kanapie. Są potwornie rozpieszczone i nie szanują moich granic. Tu słyszę, jak pytają: jakich granic? – śmieje się.

Lubi swój zawód, bo daje dużo wolności, pozwala mieszkać na wsi, a w ciągu pracy umożliwia wyjście z psami na spacer do lasu.

– Nikogo nie interesuje, gdzie realizuję zlecenia, dopóki praca jest zrobiona na czas. Poza tym czekanie na przelew daje mi zastrzyk adrenaliny i kręci mnie romantyczna wizja śmierci głodowej na emeryturze – dowcipkuje.



eprasa.pl 068b18e5da

# WITAMY NA ŚWIECIE

Publikujemy zdjęcia kolejnych maluszków, które przyszły na świat w szpitalu powiatowym w Tarnowskich Górach. Więcej zdjęć znajdziecie na naszej stronie internetowej gwarek.com.pl w zakładce „noworodki”. **(RED.)**




Pola, córka Barbary i Sebastiana, ur. 5.03.2026 o godz. 8.45.
Waga: 3400 g, długość: 56 cm




Marcelina, córka Magdaleny i Przemysława, ur. 3.03.2026 o godz. 9.20. Waga: 2950 g, długość: 54 cm




Helenka, córka Anny i Daniela, ur. 8.03.2026 o godz. 19.25.
Waga: 3770 g, długość: 54 cm




Vanessa, córka Wioletty i Pawła, ur. 26.02.2026 o godz. 8.54.
Waga: 4180 g, długość: 59 cm




Liliana, córka Wiktorii i Pawła, ur. 4.03.2026 o godz. 10.25.
Waga: 2795 g, długość: 52 cm




Kinga, córka Katarzyny i Tomasza, ur. 6.03.2026 o godz. 9.32.
Waga: 3330 g, długość: 57 cm




Michalina, córka Patrycji i Szymona, ur. 28.02.2026 o godz. 0.55.
Waga: 3560 g, długość: 57 cm




Michalinka, córka Pauliny i Dawida, ur. 8.03.2026 o godz. 5.15.
Waga: 3320 g, długość: 55 cm




Lena, córka Sandry i Dawida, ur. 11.03.2026 o godz. 13.
Waga: 3300 g, długość: 58 cm



eprasa.pl 068b18e5da

# Im więcej się dzieje, tym więcej ma pomysłów

**Pracowała i studiowała w Londynie, mieszka w Gliwicach, ale biznes prowadzi w Tarnowskich Górach. Matylda Stefańczyk, kolejna bohaterka naszego cyklu Biznes na obcasach, prowadzi bar w centrum miasta. Odczarowuje jego dawny klimat i idzie w kierunku „social clubu". Stawia też na wydarzenia dla kobiet, bo właśnie ta tematyka jest jej szczególnie bliska.**

Matylda Stefańczyk połowę swojego życia związała z branżą gastronomiczną. Wszystko zaczęło się przypadkiem, w Londynie.

– Pojechałam tam zaraz po maturze, bez jakiegokolwiek doświadczenia. Znalazłam zatrudnienie w hotelu, restauracji, barach. Byłam barmanką, menedżerką baru, organizowałam różne wydarzenia. Lubię pracę z ludźmi i dla ludzi, więc odnalazłam się w tej branży – wspomina nasza rozmówczyni. Na uniwersytecie w Londynie skończyła ekonomię w biznesie, prowadziła także firmę marketingowo-piarową.

### 12-osobowa ekipa do ogarnięcia

Dodaje, że w jej branży od razu wiadomo, czy coś zrobiło się dobrze czy źle, czy klient jest zadowolony, czy zespół pracowników zgrany. Jednocześnie nie ukrywa, że to zajęcie ciężkie i wymagające, zwłaszcza psychicznie. Potrzeba dużo uważności. Praca z ludźmi ma bowiem swoje dobre, ale i złe strony. Dziś ma do ogarnięcia 12-osobową ekipę, co bywa sporym logistycznym wyzwaniem.

> **Radość dają jej klienci, którzy wracają, wspominają dawne czasy. Wracają też dawni pracownicy, którzy byli u niej zatrudnieni w czasie studiów. Nieraz już z dziećmi.**

Matylda Stefańczyk jest szczupłą, niewysoką blondynką, która nie wygląda na swój wiek. – Kiedy zaczynałam jako wspólniczka prowadzić bar w Tarnowskich Górach, często mylono mnie z pracownicami. Widziałam konsternację na twarzach, przede wszystkim mężczyzn, kiedy mówiłam, że jestem współwłaścicielką baru. Jednak nigdy nie spotkały mnie żadne nieprzyjemne sytuacje – zauważa Gliwiczanka.

Jej zdaniem w biznesie wciąż jest szklany sufit dla kobiet. – Wydają się delikatniejsze i łatwiejsze do manipulowania. W moim przypadku tak nie jest i nieraz przez 12 lat to udowodniłam. Zresztą widzę, że sytuacja w tym względzie się poprawia – mówi Matylda Stefańczyk.

Radość dają jej klienci, którzy wracają, wspominają dawne czasy. Wracają też dawni pracownicy, którzy byli u niej zatrudnieni w czasie studiów. Nieraz już z dziećmi. – Czuję się wtedy trochę jak „babcia". Panuje u nas rodzinna atmosfera, nie ma sztywnego podziału szefowa-pracownik – śmieje się nasza rozmówczyni.



Matylda Stefańczyk połowę swojego życia związała z branżą gastronomiczną

FOT. ARCHIWUM M. STEFAŃCZYK

### Odczarowywanie baru

Z czasem rozstała się ze wspólnikami i od 2 lat prowadzi bar sama, pod nowym brandem – od roku. Włożyła dużo pracy i zaangażowania w jego odczarowanie, zmianę profilu, włącznie ze zmianą aranżacji, którą w dużej części wykonała samodzielnie. Bar nie ma być miejscem, gdzie przychodzi się tylko napić. To bardziej social club, gdzie można posiedzieć, pogadać, ale też gdzie dużo się dzieje.

– Organizuję różne wydarzenia weekendowe. Wymiany ubrań przyciągają mieszkanki z całego Śląska. Są na przykład wieczory degustacyjne, malowanie przy winie. Współpracujemy z Tarnogórską Szafą Społeczną, w maju planujemy wydarzenie charytatywne. Działalność prospołeczna również jest mi bliska – podkreśla.

Z Gliwic do Tarnowskich Gór przenosi również inną bliską sobie działkę – inicjatywy skierowane dla kobiet. To wspomniane wymiany ubrań czy warsztaty trików makijażu. Na razie zainteresowanie jest całkiem spore. Pomysłów na kolejne wydarzenia właścicielka baru ma wiele. – Kiedy coś mi się udaje, to od razu w głowie pojawiają mi się następne rzeczy. Chcę zrobić jeszcze więcej, jeszcze ciekawiej – dodaje.

Czasu wolnego zbyt wiele nie ma i tak naprawdę praca to jej rozrywka. Ma 7-letnią córkę, więc to z nią stara się jak najwięcej zrobić. Spędzają czas aktywnie, jest coraz cieplej, więc pewnie niedługo w ruch pójdą rower czy rolki. W chłodniejsze dni mają czas na zajęcia artystyczne – mama z córką wyciągają farby, pędzle i płótna.

**Agnieszka Reczkin**

# Remondis z najtańszą ofertą. Ile może zarobić na utrzymaniu parku w Reptach?

**W ubiegły wtorek otwarto oferty złożone w przetargu dotyczącym utrzymania parku w Reptach Śląskich. Urząd Miejski w Tarnowskich Górach planował wydać na to zadanie niecałe 135 tys. zł. Propozycje wszystkich chętnych są niższe.**

Do przetargu zgłosiły się trzy firmy: Remondis Tarnowskie Góry – 99 386 zł, Greenea (Zabrze) – 124 117 zł, Bilpol-Kużaj (Dolnik) – 128 014 zł.

Najkorzystniejszą cenowo ofertę złożyła spółka Remondis z Tarnowskich Gór. Różnica między najtańszą a najdroższą propozycją wynosi blisko 29 tys. zł.

Magistra przewidział na realizację zadania 134 874 zł, co oznacza, że wszystkie złożone oferty mieszczą się w budżecie.

Przedmiotem zamówienia jest kompleksowe, bieżące utrzymanie jednego z najcenniejszych terenów zielonych w regionie. Park w Reptach Śląskich to obszar o powierzchni około 170 hektarów, wyróżniający się bogatą florą i układami leśno-łąkowymi.

To miejsce ma nie tylko walory przyrodnicze, ale i historyczne – w 1968 roku zostało wpisane do rejestru zabytków. Na jego terenie znajdują się liczne drzewa pomnikowe, a przez park przepływa rzeka Drama, tworząca malowniczą dolinę o głębokości sięgającej około 20 metrów. **(MIR)**

# Strażacy wybrali nowy zarząd

**W Ochotniczej Straży Pożarnej w Łubiu (gmina Zbrosławice) odbyło się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze, podczas którego podsumowano działalność za miniony rok oraz wybrano nowe władze. Spotkanie było okazją nie tylko do przedstawienia sprawozdań, ale również do udzielenia absolutorium ustępującemu zarządowi.**

W wyniku przeprowadzonych wyborów ukonstytuował się nowy zarząd, który będzie kierował jednostką w kolejnej kadencji.

Prezesem został dh Damian Kamieniorz. Pozostali członkowie zarządu: wiceprezes-naczelnik dh Rafał Profus, zastępca naczelnika dh Sebastian Mainka, sekretarz dh Grzegorz Kostka, skarbnik dh Patryk Kamieniorz, gospodarz dh Denis Adamiok, dh Szymon Kraśnianka.

Wybrano również komisję rewizyjną, która będzie sprawować nadzór nad działalnością finansową i organizacyjną jednostki: przewodnicząca dh Katarzyna Niezgoda, sekretarz dh Tomasz Wichary członek – dh Paweł Niezgoda.
**(MIR)**

# Plenerowa biblioteka w parku

**W weekend otwarcia „poszło" kilkanaście książek. W parku w Świerklańcu zaczęła działać plenerowa biblioteka. To nowa inicjatywa samorządu i Gminnej Biblioteki Publicznej w Świerklańcu.**

Bookcrossing to sposób na przekazanie książek do ponownego obiegu i ich uwalnianie, by mogły trafić do nowych czytelników. Każdy może wybrać książkę do poczytania z plenerowej biblioteki, a po przeczytaniu, zostawić ją w domu lub wymienić na inną. Zbiory są na bieżąco uzupełniane przez świerklaniecką bibliotekę.

– Po pierwszym weekendzie widać, że książki faktycznie znikają. Prosimy też czytelników o przynoszenie swoich, by mogły trafić do innych – mówi Hanna Przybyła, dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Świerklańcu.

Gminny Ośrodek Kultury planuje natomiast uzupełnić plenerową bibliotekę o książki o tematyce lokalnej i regionalnej. Witryna z takimi pozycjami pojawi się niebawem w holu Pałacu Kawalera. – Na naszym regale znajdą się pozycje takie jak: „Powrót księcia", „Rezydencje Donnersmarcków" czy książeczka dla dzieci „Był sobie pałac" – mówi Anna Kempa-Gąsior, dyrektor GOK-u.



Plenerowa biblioteka w parku w Świerklańcu

FOT. ARCHIWUM UG ŚWIERKLANIEC

Bookcrossing to inicjatywa, która ma nie tylko popularyzować czytelnictwo, ale również zachęcić do spędzania czasu na świeżym powietrzu z książką. **(ESP)**



eprasa.pl 068b18e5da

# TARNOGÓRZANKA WYKONAŁA **NAJPIĘKNIEJSZĄ PISANKĘ W POLSCE**

**Gabriela Krecht z Tarnowskich Gór wygrała Ogólnopolski Konkurs Pisanek w Gorzowie Wielkopolskim** – w kategorii batikowo-pisakowej. Tarnogórzanka specjalizuje się w pisaniu pisanek woskiem.

AGNIESZKA RECZKIN

Przygoda z pisankami zaczęła się jeszcze w dzieciństwie. – Razem z mamą i babcią drapałyśmy jajka – wspomina Gabriela Krecht. Później miała sporą przerwę i do robienia pisanek wróciła około 10 lat temu.

Na początek było malowanie jajek szpilką, potem pisanie ich woskiem. I właśnie ta druga technika stała się popisową umiejętnością Tarnogórzanki. Po kilku latach postanowiła wysłać swoje prace na konkurs, żeby sprawdzić, czy robi dobrą robotę.

2024 rok to zwycięstwo w konkursie pisanek w Muzeum Górnośląskim w Bytomiu. Rok później nasza rozmówczyni spróbowała sił w konkursie ogólnopolskim w Gorzowie Wielkopolskim i zajęła III miejsce. W tym roku w swojej kategorii już go wygrała. – Byłam bardzo zaskoczona, bo startują w nim panie, które piszą naprawdę piękne pisanki – przyznaje Gabriela Krecht. W sumie do konkursu zgłoszono 36 zestawów (198 pisanek).

**To misterna robota. Nakłada się wosk, farbę a potem kolejną warstwę, poczynając od najjaśniejszego koloru. Wystarczy minimalne pęknięcie skorupki, nawet niezauważalne gołym okiem, a już powstaje plama. Pani Gabriela swoje cudeńka tworzy pod lupą.**



Pisankę tworzy się minimum 10 godzin

ZDJĘCIA: ARCHIWUM G. KRECHT

Do tegorocznych sukcesów może jeszcze dopisać dwa drugie miejsca w Wojewódzkim Konkursie Górnośląskie Kroszonki w Parku Etnograficznym w Chorzowie oraz wyróżnienie specjalne Filharmonii Śląskiej.

Pisankę na konkurs tworzy się minimum 10 godzin. To misterna robota. Nakłada się wosk, farbę a potem kolejną warstwę, poczynając od najjaśniejszego koloru. Wystarczy minimalne pęknięcie skorupki, nawet niezauważalne gołym okiem, a już powstaje plama. Pani Gabriela swoje cudeńka tworzy pod lupą.

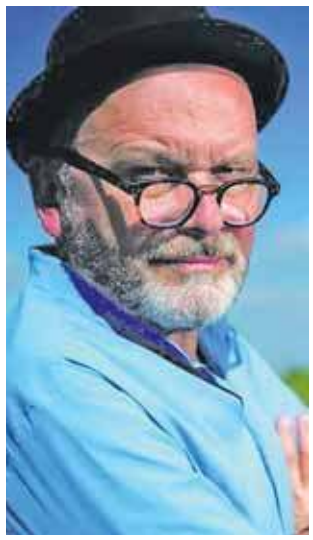


Gabriela Krecht z Tarnowskich Gór wygrała Ogólnopolski Konkurs Pisanek w Gorzowie Wielkopolskim

Zainteresowanie jej pisankami jest tak duże, że wykonuje je już nie tylko dla rodziny i znajomych, ale i na sprzedaż. – W tym roku chętnych było bardzo dużo – nie ukrywa. Pracę zaczyna już w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia, zaraz po tym jak skończy malować woskiem szklane bombki.

## Śląski słoik o Śląsku

**Pisarz Michał Jędryka będzie kolejnym gościem w ramach projektu pod nazwą „Śląskim okiem o Śląsku". Cykl poświęcony jest historii, kulturze, tożsamości, przemianom i współczesnej sytuacji Śląska. Spotkanie w Tarnogórskim Centrum Kultury poprowadzi Marek Magda.**



Na spotkanie z Michałem Jędryką zaprasza TCK

FOT. ARCHIWUM

Pochodzący z Siemianowic Śląskich Jędryka – „śląski słoik" – żyje między Warszawą a Katowicami. Jest pisarzem i scenarzystą, malarzem, autorem tekstów reklamowych, akwareli (album „Śląsk-Last Minute", 2014), przewrotnego poradnika „Popkultury dla blondynek" (2001), fabularyzowanego reportażu „Ołowiane dzieci" (2020), audiobooka „Przemilczana epidemia" (2021), kryminału „Wielka herezja" (2023).

W swojej twórczości chętnie nawiązuje do śląskich korzeni. Ostatnią podróżą sentymentalną jest „Szlagier dla Hitlera" (2025). To oparta na faktach opowieść o dwóch zapomnianych muzykach z rodzinnego miasta autora, artystach, którym przyszło się zmagać z demonami XX wieku. Utwory jednego z nich zostały wykorzystane m.in. w filmach W. Petersena („Okręt") J. J. Annauda („Wróg u bram") i Q. Tarantina („Bękarty wojny"), drugi grał prekursorsko jazz w zespole The Jolly Boy`s Band oraz – co nie bez znaczenia – był dziadkiem Michała Jędryki.

Spotkanie odbędzie się w piątek, 17 kwietnia o godz. 18. Bilety wstępu 10 zł. **(EKA)**

## Projekcja „Tkaczy"

**W najbliższą niedzielę, 12 kwietnia, o godz. 18 w Pałacu Kawalera w Świerklańcu wyświetlony zostanie film niemy „Die Weber" (pol. „Tkacze"/ śl. "Tkocze") w reżyserii Frederica Zelnika, z muzyką na żywo w wykonaniu Rabbit on the Moon, czyli Michała Wajdzika.**

Lektorem będzie Marcin Musiał, który jest także autorem przekładu na śląski.

Film powstał na podstawie sztuki pod tym samym tytułem noblisty Gerharta Hauptmanna i opowiada o buncie śląskich tkaczy w 1844 roku.

Premiera miała miejsce w 1927 roku. Chociaż film został doceniony jako dzieło artystyczne, poniósł kasową porażkę. Powodem była cenzura i blokada w kinach, które nie wprowadziły go do repertuaru.

Michał Wajdzik to katowicki producent muzyki elektronicznej i wideoartysta.

Marcin Musiał jest literaturoznawcą, blogerem, działaczem społecznym na rzecz praw mniejszości. Autor jednego z projektów ustawy o uznaniu języka śląskiego językiem regionalnym

Bilety w cenie 30 zł. Rezerwacja miejsc pod numerem telefonu 661-156-178. **(E)**

## Allegro w Kaletach

Chór Allegro z Tarnogórskiego Centrum Kultury zaprasza na koncert w Miejskim Domu Kultury w Kaletach.

Koncert „Jubileusz 20 na bis" odbędzie się w sobotę, 11 kwietnia o godz. 17. Dyrygentem chóru jest Jacek Pieczyk, a o akompaniament zadba Patryk Pfeifer. Wstęp jest wolny.

Chór zaprezentuje różnorodny repertuar – od utworów rozrywkowych po sakralne i ludowe. **(ESP)**

## Malowany las

**Centrum Kultury Śląskiej w Nakle Śląskim zaprasza na otwarcie wystawy fotografii Jacka Boguckiego pt. „Malowany las". Wernisaż odbędzie się 10 kwietnia o godzinie 18.**

Zdjęcia, które zostaną zaprezentowane w pałacu w Nakle Śląskim, stanowią wybór spośród setek fotografii wykonanych podczas wędrówek po lesie.

Jacek Bogucki (ur. 1991 w Katowicach) artysta fotograf, autor licznych wystaw indywidualnych i zbiorowych, konsekwentnie rozwija swój język artystyczny, łącząc wrażliwość na naturę z eksperymentem formalnym.

Równolegle pozostaje związany z górami – jako przewodnik beskidzki i alpinista przemysłowy – co znajduje wyraźne odzwierciedlenie w jego spojrzeniu na krajobraz. **(EKA)**



Jacek Bogucki

FOT. MATERIAŁY PRASOWE



eprasa.pl 068b18e5da

# Drugie miejsce i play off

**Zespół GMS Polaris KKS Tarnowskie Góry może być zadowolony z rundy zasadniczej koszykarskiego sezonu w II lidze.**

Tarnogórscy koszykarze zajęli 2. miejsce w tabeli. Zaliczyli 27 zwycięstw, a przed własną publicznością nie przegrali ani razu. – Minione miesiące były okresem intensywnej pracy i konsekwentnego budowania formy. Drużyna wielokrotnie pokazywała charakter, wychodząc obronną ręką z trudnych momentów i udowadniając, że potrafi grać pod presją – podkreślają przedstawiciele KKS-u.

W środę, 1 kwietnia, rozpoczęła się faza play-off, w której gra osiem najlepszych drużyn z każdej z czterech grup II ligi. Na tym etapie nie ma miejsca na błędy, bo do kolejnej rundy przechodzi tylko zwycięzca dwumeczu. Każde spotkanie może przesądzić o dalszych losach drużyny.

– Zawodnicy GMS Polaris KKS Tarnowskie Góry wchodzą w decydującą część sezonu z dużą pewnością siebie, ale i pokorą. Wiedzą, że play-off rządzi się swoimi prawami – zaznacza klub.

Pierwszy mecz Tarnogórzanie zagrali na wyjeździe z MKKS Rybnik. Zakończył się naszym zwycięstwem 59-78. Mecz w tarnogórskiej hali będzie 8 kwietnia o godz. 20 – klub zachęca do przyjścia i kibicowania zawodnikom. **(esp)**



Tarnogórscy koszykarze zajęli 2. miejsce w ligowej tabeli

FOT. ARCHIWUM KKS-U

# Sportowy weekend dla Kubusia

**Ten nowotwór ma tylko jedna osoba w Polsce – 3-letni Kubuś Kinder z Orzecha. Można pomóc w leczeniu chłopca, a przy okazji zadbać o swoją fizyczną aktywność, a więc i zdrowie.**

Kubuś zmaga się ze złośliwym nowotworem – mięsakiem śródczaszkowym. W Polsce nie ma udokumentowanego innego przypadku tej choroby. Pieniądze potrzebne są na dalsze leczenie, specjalistyczne konsultacje, rehabilitację.

– Na to, żeby nasz chłopiec mógł odzyskać swoje utracone zdrowie i dzieciństwo. Nie możemy czekać z założonymi rękami. Czas działa na niekorzyść, a musimy zrobić wszystko, by ratować życie naszego synka – podkreślają rodzice 3-latka.



Kubuś potrzebuje naszej pomocy

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Pierwsza opcja pomocy to udział w biegu charytatywnym nad zalewem Nakło-Chechło – „Zdrowa pętla dla Kubusia” będzie 12 kwietnia, zbiórka przy pomoście OW Żagiel. Opłata startowa wynosi 50 zł i w całości idzie dla małego mieszkańca Orzecha. Zapisy na stronie dostartu.pl

Trasa biegu liczy ok. 5 km, jak zapewniają organizatorzy, jest idealna i dla biegaczy, i dla fanów nordic walkingu.

Plan dnia: 9.45 – rozgrzewka, 10 – start biegu 5 km i marszu nordic walking, godz. 11 – bieg dla dzieci, godz. 12.30 – wspólne rozciąganie, godz. 13.10 – wręczenie nagród, godz. 13.40 – relaks przy ognisku.

Będą też wydarzenia w klubie Squash And More w Orzechu – 11 i 12 kwietnia zaplanowano aktywny weekend dla Kubusia. W programie m.in.: turniej squasha dla ligowiczów, dzień otwarty boksu dla najmłodszych, zajęcia boksu dla każdego, maraton fitness. Zamiast opłat będzie zbiórka na leczenie chłopca. **(esp)**

# Piąta stanica na piąte rajzowanie

**Miłośnicy dwóch kółek mogą już zacierać ręce. W niedzielę, 26 kwietnia odbędzie się 5. edycja rodzinnego pikniku rowerowego „Rajzowanie po kalyckich stanicach”, które od lat inspiruje mieszkańców do aktywnego spędzania czasu na świeżym powietrzu.**

„Rajzowanie” na stałe wpisało się w kalendarz lokalnych wydarzeń i z każdą edycją przyciąga coraz większe grono uczestników – od zapalonych rowerzystów po całe rodziny z dziećmi. To nie tylko rekreacja, ale przede wszystkim okazja do odkrywania uroków przyrody i integracji mieszkańców regionu.

W poprzednich latach uczestnicy przemierzali trasę łączącą cztery stacje rowerowe, korzystając z licznych atrakcji przygotowanych na trasie. Tegoroczna edycja przynosi jednak coś wyjątkowego.

Hasło „piąta stanica na piąte rajzowanie” nie jest przypadkowe. W tym roku rowerzyści odwiedzą aż pięć punktów na trasie. Nowa stanica powstała w Drutarni – miejscu, które zachwyca naturalnym krajobrazem rzeki Mała Panew.

Malownicze meandry rzeki, leśne ścieżki i spokojna atmosfera sprawiają, że tegoroczna trasa będzie nie tylko aktywna, ale i niezwykle inspirująca. To idealna propozycja dla tych, którzy chcą połączyć ruch z kontaktem z naturą.



„Rajzowanie” na stałe wpisało się w kalendarz lokalnych wydarzeń i z każdą edycją przyciąga coraz większe grono uczestników – od zapalonych rowerzystów po całe rodziny z dziećmi

FOT. JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Organizatorzy zadbali o to, by każdy uczestnik znalazł coś dla siebie. Będą konkursy, warsztaty, zabawy dla dzieci i strefa gastronomiczna. Każda stanica będzie tętnić życiem, oferując inne atrakcje i niespodzianki. **(mir)**

# Kto dostał dotację i ile?

**Rozstrzygnięto otwarty konkurs ofert na realizację zadań publicznych w zakresie wspierania i upowszechniania kultury fizycznej w Tarnowskich Górach.**

W 2026 roku do lokalnych klubów, stowarzyszeń i organizacji trafi łącznie 790 tys. zł, które mają wesprzeć szkolenie sportowe, organizację zajęć oraz rozwój infrastruktury sportowej.

Konkurs cieszył się dużym zainteresowaniem – wnioski opiewały łącznie na ponad 2,19 mln zł. Nie wszystkim przyznano dotacje, a ci, którzy otrzymali wsparcie, dostali je w niższej wysokości niż wnioskowali. Najwyższe dotacje otrzymały TS „Gwarek” – 140 tys. zł, Tarnogórski Klub Sportowy „Karate” – 100 tys. zł, Koszykarski Klub Sportowy Tarnowskie Góry – 80 tys. zł.

Wykaz beneficjentów wraz z przyznanym dofinansowaniem:

Towarzystwo Sportowe „Tarnowiczanka” – 64 000 zł

Tarnogórski Klub Sportowy „Karate” – 100 000 zł

Tarnogórskie Stowarzyszenie Uniwersytet Trzeciego Wieku – 7 000 zł

Stowarzyszenie „Serdeczni” – 4 000 zł

Koszykarski Klub Sportowy Tarnowskie Góry – 80 000 zł

Tarnogórska Akademia Tenisa „AS” – 20 000 zł

Dom Pomocy Społecznej (SS Boromeuszki) – 5 000 zł

Towarzystwo Sportowe „Gwarek” Tarnowskie Góry – 140 000 zł

UKS „Szach Mat” Tarnowskie Góry – 15 000 zł

Polski Związek Niewidomych – Koło Tarnowskie Góry – 4 000 zł

Międzyszkolny Klub Sportowy Park Wodny Tarnowskie Góry – 13 000 zł

UKS „Gwiazda” Tarnowskie Góry – 32 000 zł

LKS „Zgoda-Repty” – 40 000 zł

MKS „Skarbek” Tarnowskie Góry – 67 000 zł

UKS „Unia” Strzybnica – 70 000 zł

Stowarzyszenie zwykłe Szlifierka (Świerklaniec) – 4 000 zł

Koło PZW nr 72 Tarnowskie Góry „Zamet” – 15 000 zł

Klub Sportów Siłowych „Sztangiści” – 14 000 zł

KS „Górnik” Bobrowniki Śląskie – 64 000 zł

ZHP Hufiec Ziemi Tarnogórskiej – 17 000 zł

UKS „Ósemka” Tarnowskie Góry – 15 000 zł

Nie wszystkie wnioski zostały jednak rozpatrzone pozytywnie. Dotacji nie otrzymały: Stowarzyszenie Squash and More, UKS Judo „Ahinsa”, Stowarzyszenie „Pomocna Dłoń”, Stowarzyszenie TEAM HB, Stowarzyszenie Miłośników Tańca Dance A Lot i Stowarzyszenie Sanus Vivere. **(mir)**

# Charytatywny maraton fitness

**Będzie się działo w Tworogu – a wszystko to dla Mai Rachwalskiej, która ma zespół Retta.**

Majaland to charytatywny maraton fitness dla Mai Rachwalskiej, który odbędzie się w niedzielę, 12 kwietnia w Gminnym Ośrodku Kultury w Tworogu. Pomysłodawczynią wydarzenia jest Patrycja Bugla.

W godz. 16-18 będzie sam maraton fitness – zumby i brazucy pod okiem licencjonowanych instruktorek. Pakiet startowy kosztuje 50 zł.

Natomiast w godz. 15-19 zaplanowano atrakcje dla dzieci i młodzieży, a wśród nich m.in. K-POP, warsztaty artystyczne, strzelanie z łuku, malowanie twarzy, kiermasz ciast i lokalnych produktów.



Maja Rachwalska walczy z zespołem Retta

FOT. FB M. RACHWALSKIEJ

Pomoc jest bardzo potrzebna, bo Maja jest coraz słabsza. Ma problemy z prostym siedzeniem, utrzymaniem głowy w pionie, z chodzeniem, a nawet z jedzeniem. Do tego jej mama walczy z nowotworem. **(esp)**



eprasa.pl 068b18e5da

# Świetny wynik w międzynarodowym pucharze

**Zawodnicy MKS Park Wodny Tarnowskie Góry potwierdzili wysoką formę podczas międzynarodowych zawodów pływackich w czeskim Usti nad Łabą. Przez trzy dni rywalizowali z czołowymi klubami z Europy Środkowej, osiągając znakomite wyniki i plasując się w ścisłej czołówce całej imprezy.**

Zawody rozegrano w ostatni weekend marca, a na słupkach startowych stanęło ponad 900 zawodników z 74 klubów reprezentujących: Czechy, Polskę, Słowację i Ukrainę. W tak mocnej stawce drużyna z Tarnowskich Gór zaprezentowała się znakomicie, zajmując 4. miejsce w klasyfikacji generalnej, ustępując jedynie trzem liczniejszym zespołom gospodarzy.

Barw tarnogórskiego klubu bronili m.in.: Jan Piątek, Kamil Adamek, Marek Morawiec, Zuzanna Derejczyk, Amelia Paś, Natalia Boda, Lena Goździewska, Lena Swat, Zofia Walc, Tymon Żebrowski, Bruno Poradzisz, Emilia Nikiel, Jan Walc, Malwina Pyrlik, Kacper Grędziak, Zofia Rychter, Jakub Dąbrowski, Jeremi Skolik, Oskar Grędziak, Illia Lunov oraz Erik Major. Zespół prowadzili trenerzy Tomasz Derbis i Tomasz Pąchalski.

Dużym osiągnięciem było zakwalifikowanie aż czterech zawodników do finałów memoriałowych w kategorii open. W wyścigu na 200 metrów stylem klasycznym w finale popłynęli: Oskar Grędziak, Kacper Grędziak i Illia Lunov, zajmując odpowiednio 4., 5. i 6. miejsce.

Z kolei w finale 200 metrów stylem dowolnym bezkonkurencyjny po raz trzeci z rzędu okazał się Erik Major, który sięgnął po zwycięstwo, zdobywając puchar oraz nagrodę finansową.

Świetne występy odnotowali również Bruno Poradzisz oraz Kacper Grędziak, którzy potwierdzili dominację w krajowych rankingach w swoich rocznikach. Wyniki te otwierają im drogę do startu w barwach reprezentacji Polski w prestiżowym wielomeczu Olimpic Hopes w Koszycach.




Drużyna z Tarnowskich Gór zaprezentowała się znakomicie, zajmując 4. miejsce w klasyfikacji generalnej, ustępując jedynie trzem liczniejszym zespołom gospodarzy

FOT. MKS PARK WODNY

Reprezentanci MKS Park Wodny Tarnowskie Góry wielokrotnie stawali na podium w swoich kategoriach wiekowych:

– Lena Goździewska – 4 złote medale (50, 100, 400 i 1500 m stylem dowolnym) oraz srebro na 100 m stylem motylkowym

– Erik Major – 2 złote medale (200 i 400 m stylem zmiennym) oraz srebro na 200 m stylem motylkowym

– Bruno Poradzisz – 2 złote medale (50 i 100 m stylem klasycznym)

– Kacper Grędziak – 2 złote medale (50 i 100 m stylem klasycznym)

– Zofia Rychter – 1. miejsce (1500 m stylem dowolnym)

– Tymon Żebrowski – 2. miejsce (50 m stylem grzbietowym)

– Natalia Boda – 4 brązowe medale (200 m motylkiem, 50 i 200 m grzbietowym oraz 200 m zmiennym)

– Illia Lunov – 2 brązowe medale (200 i 400 m stylem zmiennym)

– Zuzanna Derejczyk – 3. miejsce (100 m stylem motylkowym). **(MIR)**

# Juniorki z awansem na mistrzostwa Polski

**Zawodnicy MKS Skarbek Tarnowskie Góry zanotowali bardzo udany występ podczas Mistrzostw Województwa Śląskiego, przywożąc kilka cennych medali. Turniej obfitował w emocje, a reprezentanci klubu potwierdzili swoją wysoką formę zarówno w rywalizacji drużynowej, jak i indywidualnej.**

Największy sukces odniosła drużyna juniorek MKS Skarbek Tarnowskie Góry, która wywalczyła srebrny medal i tytuł wicemistrza Śląska. W składzie zespołu znalazły się: Weronika Wszołek, Maria Toborek oraz Aleksandra Gołębiowska.

To jednak nie koniec dobrych informacji – zawodniczki zwyciężyły również w turnieju eliminacyjnym, co zapewniło im awans na mistrzostwa Polski.

W rywalizacji indywidualnej również nie zabrakło powodów do dumy:

– Maria Toborek zdobyła brązowy medal, potwierdzając swoją wysoką dyspozycję,

– Aleksandra Gołębiowska uplasowała się tuż za podium, zajmując 5. miejsce.




Zawodnicy MKS Skarbek Tarnowskie Góry zanotowali bardzo udany występ podczas Mistrzostw Województwa Śląskiego

FOT. MKS SKARBEK

Reprezentanci MKS Skarbek Tarnowskie Góry pokazali się z bardzo dobrej strony także w grach deblowych i mieszanych:

Gry podwójne:

– 2. miejsce – Maria Toborek / Aleksandra Gołębiowska,

– 3. miejsce – Weronika Wszołek / Natalia Rogowicz (KS Mysław Mysłowice),

– 5. miejsce – Ada Zając / Magdalena Rak,

– 5. miejsce – Daniel Knevels / Szymon Kot (UKS Huragan Sosnowiec).

Gry mieszane:

– 3. miejsce – Maria Toborek / Jakub Szymik (MKS Czechowice-Dziedzice),

– 5. miejsce – Aleksandra Gołębiowska / Daniel Knevels,

– 5. miejsce – Weronika Wszołek / Wiktor Paruch (MKS Czechowice-Dziedzice).

**(MIR)**

# Na podium Pucharu Europy Judo Kata



Judocy klubu UKS Dwójka Tarnowskie Góry odnieśli sukces podczas prestiżowych zawodów Pucharu Europy Judo Kata

FOT. UKS DWÓJKA TARNOWSKIE GÓRY

**Judocy klubu UKS Dwójka Tarnowskie Góry odnieśli sukces podczas prestiżowych zawodów Pucharu Europy Judo Kata, które odbyły się 28 marca w Radomiu. Turniej zgromadził czołowych judoków z całej Europy, a nasi reprezentanci pokazali wysoki poziom sportowy i ogromne zaangażowanie.**

Największy sukces odnieśli Jakub Ochman i Paweł Głaz, startujący w kategorii U21 Ju-no-kata, którzy wywalczyli brązowy medal pucharu Europy.

Na uwagę zasługuje także występ pary Iga Graf i Karolina Surowy (U18, Ju-no-kata). W swoim debiucie na zawodach tak wysokiej rangi zajęły 4. miejsce, ocierając się o podium.

W kategorii seniorów (Goshin Jutsu) mieli wystartować również doświadczeni trenerzy Dariusz Graf i Krzysztof Głaz. Niestety, z powodu kontuzji musieli wycofać się z rywalizacji.

Wyjazd do Radomia to nie tylko start w turnieju. Dzień przed zawodami reprezentanci UKS Dwójka Tarnowskie Góry uczestniczyli w specjalistycznym seminarium prowadzonym przez ekspertów Europejskiej Unii Judo. Zdobyta wiedza z pewnością przełoży się na jeszcze lepsze wyniki podczas treningów i kolejnych startów. **(MIR)**



eprasa.pl 068b18e5da

# Sukces uczennic tarnogórskiego Chemika

**Siatkarki Zespołu Szkół Chemiczno-Medycznych i Ogólnokształcących w Tarnowskich Górach zajęły drugie miejsce w półfinałach wojewódzkich w Licealiadzie.**

W meczach półfinałowych Chemik pokonał LO z Gliwic 2:0, a potem uległ LO z Zabrza, też 2:0. To osiągnięcie w rezultacie daje reprezentantkom Chemika 5. miejsce w województwie śląskim wśród wszystkich szkół średnich. To powtórka sukcesu z ubiegłego roku.

– Wszystkie mecze stały na wysokim poziomie. Dziewczyny zagrały bardzo dobre zawody i pokazały kawał dobrej siatkówki – cieszą się przedstawiciele Chemika.

Skład Srebrnej drużyny: Aleksandra Warańska (kapitan), Lena Zylla, Marlena Kuźniak, Julia Michalczewska, Zuzia Winszczyk, Magda Czaicka, Natalia Kozieł, Martyna Bernacka, Dorota Banasz, Laura Głąb, Natalia Sekulska, Julia Żytko, Maja Jagielska. **(ESP)**




Świetny występ siatkarek z Chemika

FOT. ARCHIWUM ZSCHMIO





AUTO SKUP gotówka, najlepsze ceny, dojazd. 602-871-305, 515-274-430

AUTOZŁOMOWANIE 515-274-430

AUTO SKUP gotówka, najlepsze ceny, dojazd. 509-796-001, 79-88-35-341

KRYCIE PAPĄ, BLACHĄ, OBRÓBKI, RYNNY. 667-025-967

Wytnę za darmo świerka, jodłę, thuje itp., tylko w dobrym stanie. Termin od 1.10. Tel. 882 488 865

USŁUGI OGRODNICZE, WERTYKULACJA, PIELĘGNACJA TRAWNIKA, CIĘCIE DRZEW I KRZEWÓW.
WYPOŻYCZALNIA SPRZĘTU OGRODNICZEGO.
TEL. 501 065 306

KRYCIE DACHÓW PAPĄ TERMOZGRZEWALNĄ 607-049-023.

REMONTY ŁAZIENEK, MALOWANIE, WYKOŃCZENIA od A do Z.
SOLIDNIE I PROFESJONALNIE.
507 666 654


## OGŁOSZENIA DROBNE

### NIERUCHOMOŚCI

Działkę lub pole w Tarnowskich Górach lub okolicy kupię. 698 293 737

KUPIĘ mieszkanie | dom | kamienicę: do remontu, zadłużone, spadkowe, z problemem prawnym, z lokatorem, udziały. Tel. 73 608 30 54

Mieszkanie w Tarnowskich Górach lub okolicy kupię. 698 293 737

Do wynajęcia mieszkanie dwupokojowe w Tarnowskich Górach. Tel. 604 128 953

Do wynajęcia M3, 2 pokoje, parter z balkonem, Osiedle Przyjaźń, Tarnowskie Góry. Tel. 781 060 459

Do wynajęcia mieszkanie 80 m kw. + garaż - Wieszowa. 602 321 226

Garaż murowany kupię. 698 293 737

Sprzedam działkę ROD „Konwalia" w Tarnowskich Górach. Cena do negocjacji. Tel. od 15.00 do 19.00 - 32 285 16 17

Sprzedam działkę pod lasem, 9 arów, Miasteczko Śląskie - Żyglinek. 32 284 98 11

Do wynajęcia mieszkanie M-3, Osiedle Przyjaźń. 501 412 948

**Sprzedam mieszkanie. Centrum Tarnowskich Gór. Bezpośrednio od właściciela. Tel. 698 971 377**

Sprzedam ogródek działkowy 300 m kw. w Tarnowskich Górach - ROD Tagor, altana murowana, prąd, woda. 668 046 340

Dom do remontu w Tarnowskich Górach lub okolicy kupię. 698 293 737

### RÓŻNE

Porządki ogrodowe. 880 024 633

### MOTORYZACYJNE

Stary samochód lub motocykl kupię. 698 293 737

Sprzedam garaż, 54 m kw., z 3 oknami, wys. 3 m, w centrum Piekar Śl., 140.000 PLN, tel. 501 262 852

**Burmistrz Miasta Miasteczko Śląskie**

podaje do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę na działalność o charakterze rolnym:

- wykaz Nr G.6845.3.1.2026 nieruchomości położonej w rejonie ul. Gałczyńskiego, na podst. Zarządzenia nr 612/26 z dnia 2.04.2026 r.
- wykaz Nr G.6845.3.2.2026 nieruchomości położonej w rejonie ul. Żołnierskiej, na podst. Zarządzenia nr 613/26 z dnia 2.04.2026 r.

Pełna treść wykazów znajduje się na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Miasteczku Śląskim przy ul. Rynek 8 oraz na str. inter.: www.miasteczkoslaskie.bip.net.pl i www.miasteczko-slaskie.pl


POGOTOWIE KOMPUTEROWE
Naprawa komputerów i laptopów
porady telefoniczne GRATIS!
ZADZWOŃ
530-004-530


**OGŁOSZENIE**

**Zarząd Dróg Powiatowych w Tarnowskich Górach, 42-600 Tarnowskie Góry, ul. Pyskowicka 54**

ogłasza

drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż: **samochodu marki Citroen Berlingo 1,6 HDI rocznik 2006**

Pełna treść ogłoszenia dostępna jest na stronie internetowej Zarządu Dróg Powiatowych w Tarnowskich Górach: www.zdp.bip.info.pl /menu przedmiotowe-Zamówienia Publiczne

**OGŁOSZENIE**

Zarząd CBKK S.A. zaprasza do zgłaszania zainteresowania nabyciem nieruchomości **– Budynek nr 6,** zlokalizowanej w Tarnowskich Górach przy ulicy Opolskiej 23.

Nieruchomość obejmuje działki nr 4556/165, 3685/165 oraz 4557/165 wraz z zabudową, obejmującą budynek biurowo-socjalny, budynek warsztatowy, budynek kotłowni ze spawalnią oraz budynek garażowy.

Podstawowe dane:

- powierzchnia użytkowa budynku: 659,5 m²
- powierzchnia użytkowa piwnicy: 130,6 m²
- powierzchnia zabudowy: 431 m²
- powierzchnia działki: 2576 m²
- rok budowy: 1970-1972

Zgłoszenia zainteresowania prosimy kierować pisemnie do sekretariatu CBKK S.A. przy ul. Opolskiej 23 w Tarnowskich Górach do dnia **13 kwietnia 2026.**

Niniejsze ogłoszenie ma charakter informacyjny i stanowi zaproszenie do negocjacji w rozumieniu art. 71 Kodeksu cywilnego, a nie ofertę w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego.



eprasa.pl 068b18e5da

mezzo CARDIO

# GABINETY KARDIOLOGICZNE MEZZO CARDIO

**Kardiologia Dorosłych:**
prof. dr hab. n. med. Damian Kawecki
dr n. med. Renata Rybczyk
(tel. 607 276 822)
dr n. med. Mariusz Opara



**Kardiologia Dziecięca:**
dr n. med. Sebastian Smerdziński
lek. Katarzyna Giza

**Wykonujemy:**
- Badanie elektrokardiograficzne (EKG)
- Holter EKG (12-kanałowy)
- Holter ciśnieniowy
- Badanie echokardiograficzne (UKG)
- Test wysiłkowy
- Kontrola elektrycznych urządzeń wszczepialnych
- USG naczyniowe
- USG tarczycy

**Alergologia:**
dr hab. n. med. Joanna Glück, prof. ŚUM

**Chirurgiczne leczenie otyłości:**
dr n. med. Marek Glück

**Badania USG:**
dr n. med. Marcin Hachuła

**Fizjoterapia:**
mgr Tatiana Biegańska

**Dietetyka:**
mgr Natalia Kaczmarczyk

MOŻLIWOŚĆ WYNAJĘCIA GABINETU DLA INNEJ SPECJALNOŚCI

Tarnowskie Góry, ul. Okrzei 1B,
780-113-396, 780-113-386





# WYMIEŃ KOCIOŁ GRZEWCZY NA NOWY

OFERUJEMY WYMIANĘ KOTŁÓW
- Kocioł pelletowy
- Kocioł gazowy
- Kocioł węglowy

PERSEM

PONADTO MONTUJEMY
Instalacje fotowoltaiczne | Pompy ciepła | Kolektory słoneczne na ciepłą wodę użytkową

ul. Kędzierzyńska 17a/102,
41-902 Bytom

tel. 451 557 239 505 681 243
biuro@persem.pl www.persem.pl



# Naturalmed

centrum rehabilitacji i odnowy biologicznej
Marek Żurek

*Profesjonalizm z natury*

- ! Terapia stawów skroniowo-żuchwowych TMJ
- ! Masaż Kobido Up
- ✓ Fizykoterapia
- ✓ Masaż leczniczy
- ✓ Neurologiczno-ortopedyczna terapia manualna metodą Cyriaxa
- ✓ Rehabilitacja pourazowa i poszpitalna
- ✓ Terapia obrzęków chłonnych, stany po mastektomii – drenaż limfatyczny
- ✓ Zabiegi chiropraktyki
- ✓ Masaż gorącymi kamieniami
- ✓ Zabiegi falą uderzeniową
- ✓ Endomasaż – Mantis
- ✓ Lipo Laser
- ✓ Masaż misami tybetańskimi
- ✓ Masaż tajski stóp
- ✓ Świecowanie uszu – metoda Indian Hopi
- ✓ Trening personalny – kameralna sala treningowa
- ✓ Trening EMS – Miha Bodytec
- ✓ Rehabilitacja wad postawy u dzieci
- ✓ Konsultacje lekarskie w zakresie ortopedii (lekarz Piotr Szymik)
- ✓ Zabiegi akupunktury (Agnieszka Tyrtania-Ostałowska)




ul. Starotarnowicka 76B
42-680 Tarnowskie Góry (Opatowice)

T: +48 661 433 742
T: +48 601 480 751

www.naturalmedtg.pl




eprasa.pl 068b18e5da